

DZIEN

20  
GR.

18 stron

## BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Do stolicy sojuszniczej Francji  
dziś wyjechał Wódz Naczelny gen. Śmigły-Rydz

Warszawa, 28. 8. (PAT.) Dziś o godz. 17,10 wyjechał do Paryża generalny inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły-Rydz. Panu generalnemu inspektorowi towarzyszą w podróży szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. i S. Z. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adiutant rim. Vacqueret i rim. Horoch.

Na peronie dworca ustawiła się kompania chorągwi 36 pułku piechoty z orkiestrą oraz kompania rezerwy P. P. Na dworcu przybyli celem pożegnania p. generalnego inspektora p. premier Sławoj-Składkowski, pp. ministrowie Kwiatkowski, Kasprzycki, Beck i Ulrych, podsekretarze stanu, p. wiceministrowie spraw wojskowych, przedstawiciele ambasady francuskiej, przedstawiciele władz.

Po przejściu przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii chorągwianej pan generalny inspektor sił zbrojnych przez chwilę rozmawiał z dostojnikami państwowymi, poczem zajął miejsce w zarezerwowanym dla siebie wagonie.

W chwili, gdy pociąg ruszył, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Licznie zgromadzona publiczność żegnała pana generalnego inspektora gromkimi okrzykami „Niech żyje!”

Prasa francuska o wizycie  
Wodza Naczelnego

Paryż, 28. 8. (PAT.) W związku z oczekiwaniem przyjazdu gen. Rydza Śmigłego do Paryża, już dzisiaj na łamach prasy paryskiej ukazał się cały szereg fotografii i artykułów, uwypuklających pozycję gen. Śmigłego Rydza oraz rolę, jaką odgrywa on w życiu politycznym Polski. Cała prasa przywiązuje doniosłe znaczenie do oczekiwanej wizyty. Szereg dzienników przytacza w przekładzie dosłownym tekst okólnika, wydanego przez premiera Składkowskiego, a stwierdzającego, że gen. Śmigły Rydz jest pierwszą po Prezydencie R. P. osobą w Polsce.

Prasa podkreśla, że tego rodzaju hold słusznie należał się gen. Śmigłemu ze względu na położone przez niego zasługi, dzięki którym Marszałek Piłsudski wyznaczył go na swego następcę.

„Ta właśnie wielka przeszłość wojskowa gen. Śmigłego Rydza — pisze „Le Temps” w artykule wstępnym — zjednała mu autorytet, jakim się cieszy w oczach wszystkich Polaków, dla których jest on — Marszałku również bohaterem narodowym. Był on obok Marszałka Piłsudskiego już przy jego boku jednym z najwybitniejszych przywódców i bohaterskiego okresu odradzającej się Polski i jednym z tych wielkich żołnierzy, którym zaprzyjaźniony kraj zawdzięcza obecnie stan rzeczy”.

„Echo de Paris” zamieszcza na naczelnej stronie fotografię gen. Śmigłego Rydza z momentu pobytu jego w Gdyni i kończy swój artykuł podkreśleniem, że cześć, jaką otoczony jest w Polsce gen. Śmigły i która została formalnie ujęta w okólniku gen. Składkowskiego, należała się istotnie temu sławnemu synowi Polski.

„Le Jour”, zamieszczając na naczelnym miejscu fotografię gen. Śmigłego Rydza i obszerny artykuł biograficzny, podkreśla z naciskiem niezwykle uroczysty i serdeczny charakter, jaki francuskie władze wojskowe nadają przyjęciu, przygotowanemu dla gen. Śmigłego Rydza. Trzy dywizje wojska z 20-go okręgu od wodzą swego nowego szefa gen. Requin przeddefiniują przed gen. Śmigłym Rydzem. Rozmiary tej uro-

czystości jasno podkreśla doniosłość tej manifestacji.

Również „Ere Nouvelle” podkreśla, że rewja w Nancy, która będzie punktem kulminacyjnym manewrów, będzie największą rewją ze wszystkich jakie się odbyły od chwili zakończenia wojny światowej, a obecność szefa armii sprzymierzonego państwa podniesie jeszcze bardziej jej znaczenie wojskowe.

„W osobie gen. Śmigłego Rydza, — pisze tenże dziennik, — powitamy nie tylko najwyższą władzę wojskową Polski, nie tylko człowieka, na którego zwrócone są dziś w Polsce wszystkie oczy, ale również Państwo Polskie, Naród Polski, którego synowie w różnych etapach historii przelewali swą szlachetną krew przy naszym boku, w obronie sprawiedliwości i ludzkości”.

W drodze do ziemi ojczystej  
Ostatnia ziemską wędrowką ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego

Paryż, 28. 8. (PAT.) W piątek o godz. 11-tej rano w polskim kościele Wniebowzięcia przy ul. św. Honorjusza odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Prosta dębowa trumna, ustawiona na katafalku, okryta kirem i flagą o polskich barwach narodowych, otoczona była kwiatami i wiencami, wśród których zwracały uwagę wieniec z szarfami od ministra spraw zagr. Becka, od ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza i od współpracowników i podwładnych Zmarłego. Dokoła katafalku stanęła warta honorowa Związku Strzeleckiego, którego Zmarły był w swoim czasie prezesem, oraz delegacja szeregu stowarzyszeń kombatanckich ze swymi sztandarami, a więc przedstawiciele „Sokoła”, przedstawiciele kombatanatów francuskich ze sztandarem trójkolorowym i in-

ne. Na poduszce przed katafalkiem przypięte były ordery wojskowe Zmarłego.

Punktualnie o godz. 11 przybył do kościoła ambasador Łukasiewicz wraz z członkami ambasady, attache wojskowym płk. Fydą i konsulem generalnym Karą. Kościół zapełnili członkowie kolonji polskiej w Paryżu, wśród których wiadomość o zgonie red. Stpiczyńskiego rozeszła się niezwykle szybko, wywołując wielkie wrażenie.

Po mszy uroczystej, celebrowanej przez rektora kościoła w asyście dwóch księży i po pieśniach, wykonanych przez chór Polski w Paryżu, trumnę wyniesiono na wóz żałobny. Przed ustawieniem trumny na karawanie amb. Łukasiewicz przemówił w krótkich i gorących słowach, żegnając Zmarłego na drogę ostatnią do kraju. Ambasador Łukasiewicz podkreślił, że Zmarły był jak pochodnia

Przerwa w sypaniu kopca  
na Sowińcu

Kraków, 28. 8. (PAT.) Spowodu padających ustawicznie deszczów od ubiegłego czwartku prace przy sypaniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego uległy przerwie. Kopiec dosięgnął już 23-go metra wysokości. Obecnie przy budowie zatrudnionych jest 600 robotników. Pod koniec liczba ta ulegnie zwiększeniu do 800 osób.

## Jak długo?

To nie jest wprawdzie obójne!  
Najważniejsze jednak jest...

by pamiętać NIVEI

„Stocznia Gdyńska”  
będzie instytucją polską

Doniosła uchwała Rady Miejskiej m. Gdyni

W piątek późnym wieczorem odbyło się posiedzenie gdyńskiej Rady Miejskiej, na którym między innymi ważnymi kwestjami, rozpatrywano sprawę kupna przez m. Gdynię 76% akcji „Stoczni Gdyńskiej”, której właścicielem była dotąd „Stocznia Gdańska”.

Po obszernym zreferowaniu sprawy przez radnego Jankowskiego, Rada Miejska uchwaliła nabyć od „Stoczni Gdańskiej” owe 76% akcji „Stoczni Gdyńskiej” za sumę 150.000 zł.

Równocześnie z gdyńską Radą Miejską obradował w Warszawie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Bezpośrednio po obradach gdyńskiej Rady Miejskiej, powiadomiono o uchwale Komitet, który przyjął decyzję gdyńską do zatwierdzającej wiadomości, z tem, że Komisarjat Rządu m. Gdyni będzie mógł już w poniedziałek, 30 bm. przystąpić do sfinalizowania umowy ze „Stoczną Gdańską”.

plonąca nieustannie gorącym i jasnym płomieniem na ołtarzu jednej nad wszystko umiłowanej sprawy: sprawy Polski.

„Płomień ten, którym gorzało serce, dusza i bogaty intelekt Zmarłego, rzucił szczerze dokoła siebie iskry zapału i oddania dla sprawy ojczystej, ale spalał też organizm i siły Zmarłego. W przewidzianych szeregach awangardy pokolenia, które o Polskę walczyło, a później ciężkim trudem ją budowało, zostanie po ś. p. Wojciechu Stpiczyńskim luka, której nikt żywy wypełnić nie zdoła, ale zostanie też bogaty skarb ideowy i wielki dorobek pracy publicznej” — zakończył swoje przemówienie ambasador.

Z wczorajszym, którym trumna odwieziona została na dworzec północny, podążyła samochodami prywatnymi i taksówkami znaczna część uczestników uroczystości żałobnej. Na dworcu po ostatnich modłach, odprawionych przed drzwiami wagonu, do którego trumna została załadowana, konsul generalny R. P. dokonał formalności związanych z opieczkowaniem wagonu. Wagon, wiozący trumnę, dziś wieczorem przyłączony będzie do pociągu, odchodzącego do Warszawy.

Trumna przybędzie do Warszawy w niedzielę o godz. 8,30 rano.

Po zgonie ś. p. W. Stpiczyńskiego  
Kondelenje P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 28. 8. (PAT.) P. Prezydent R. P. przesłał rodzinie ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego depeszę treści następującej:

„Głębokim przejętym żgonem dzielnego żołnierza i gorącego patrioty przesyłam państwu wyrazy szczerego współczucia”.

(—) Ignacy Mościcki.

# Piwa Podgórskie prawdziwy smakosz bardzo wysoko ceni, Wierny im zawsze zostanie — na inne nie zmieni!

## Specjalne błogosławieństwo Ojca św.

udzieli ks. kardynał Marmaggi Panu Prezydentowi R. P.  
na audjencji na Zamku

Warszawa, 28. 8. (PAT.) Dziś w godzinach południowych ks. kardynał Marmaggi, który był legatem Ojca Świętego na Synod Biskupów Polskich w Częstochowie przyjęty został na uroczystej audjencji przez P. Prezydenta R. P. na Zamku.

Należy zaznaczyć, że ks. kardynał Marmaggi otrzymał specjalne polecenie od papieża Piusa XI. udzielenia P. Prezydentowi R. P. błogosławieństwa w imieniu Ojca Świętego.

Ks. kardynał Marmaggi przybył na Zamek wraz ze swoją świtą o godz. 11.30.

Warta kompanji zamkowej, ustawiona na dziedzińcu, oddała honory wojskowe.

Na dole przy wejściu na schody, wiodące do komnat zamkowych, powitał ks. Kardynała Marmaggi'ego kapelan przyboczny P. Prezydenta R. P. ks. dziekan Humpola i adiutant przyboczny P. Prezydenta kpt. Kryński, którzy przeprowadzili następnie ks. Kardynała wraz z charge d'affaires stolicy apostolskiej Msgr. Pacini na górę, gdzie w sali Mirowskiej pluton kompanji zamkowej oddał honory wojskowe.

W sali Canaletta spotykali dostojnego gościa p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego p. AL. Lubieński i mjr. Gębalski, w „Sypialni Królewskiej” radca kancelarji cywilnej H. Zaniewski, zaś w sali tronowej — zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Z. Skowroński i zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. dypl. Krawczyk.

P. Prezydent R. P. oczekiwał ks. kardynała w sali Marmurowej. Audjencia odbyła się w obecności charge d'affaires stolicy apostolskiej Msgr. Paciniego i p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego p. A. Lubieńskiego.

W czasie audjencji, która trwała czas dłuższy ks. kardynał Marmaggi z polecenia i w imieniu Ojca Świętego udzielił P. Prezydentowi specjalnego błogosławieństwa.

Po zakończonej audjencji pan Prezydent R. P. wraz z towarzyszącymi mu osobami i ks. Kardynałem przeszedł do sali Rycerskiej, gdzie ks. kardynał Marmaggi przedstawił p. Prezydentowi członków swojej świty, w skład której wchodził: ks. prałat Janasik, audytor św. Roty, ks. prałat Rosso podsekretarz Kongregacji Orjentalnej, ks. prałat Za-

krzewski, rektor Instytutu Polskiego w Rzymie, ks. prałat Ferretto — ceremonjusz papieski, ks. prałat Cervasi, b. sekretarz kardynała Gaspariego, p. Giove, szambelan papieski, hr. Farni Ciotti, członek gwardji szlacheckiej Ojca Świętego, ks. Aquileno, sekretarz J. E. ks. kardynała Marmaggi'ego p. Gentilomo

Grandicelli i ks. Głazewski.

Ks. Kardynał Marmaggi zegnany z temi samymi honorami, co i przy powitaniu odjechał do Pałacu Arcybiskupiego.

Po wspólnej fotografii P. Prezydent R. P. pożegnał się z ks. Kardynałem i jego świtą i wrócił do Sali Marmurowej.

## Order „Chryzantem” i odrębny list cesarza Hirohito

wręczył poseł japoński P. Prezydentowi Rzplitej  
Wyjątkowy dowód przyjaźni polsko-japońskiej

Warszawa, 28. 8. (PAT.) Dn. 28. b. m. przyjęty został na specjalnej audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej poseł japoński Nob-Bumi-Ito, który z okazji 10-lecia piastowania urzędu Prezydenta R. P. przez prof. Ignacego Mościckiego, wręczył mu odznaki orderu „Chryzantem”, najwyższego odznaczenia japońskiego wraz z listem cesarza Hirohito.

Order „Chryzantem” nadawany jest tylko panującym i najwyższym dostojnikom w Japonji. Posiada, tak jak order „Orla Białego”, jedną tylko klasę.

Nadanie orderu „Chryzantem” P. Prezydentowi R. P. z okazji jego jubileuszu stanowi wyjątkowy dowód przyjaźni cesarza dla P. Prezydenta R. P. i Polski.

## W Hiszpanji znów... „bez zmian”

W czasie „zupełnego spokoju” zestrzelono 11 samolotów

Sevilla, 28. 8. (PAT.) Radjostacja powstańcza donosi: Sytuacja wojskowa bez zmian. Lotnictwo powstańcze bombardowało lotnisko Getafe, fabrykę broni w Toledo oraz Saint Sebastian. W ciągu ostatnich 4 dni samoloty powstańcze straciły 11 samolotów rządowych, mając całkowitą prze-

wagę nad lotnictwem rządowym.

Burgos, 28. 8. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że kolumna powstańcza, która zajęła wczoraj Tineo w północnej części Asturji po zwycięskiej walce na bagnety i na noże, zajęła pozycję na północny wschód od tego miasta, skąd nawiąże łączność z dwi-

ma innymi kolumnami z Luarcá, znajdującymi się obecnie pod Espina. Te połączone oddziały maszerują na Oviedo, od którego odległe są o 50 km.

Barcelona, 28. 8. (PAT.) Korespondent Havasa na froncie aragońskim donosi: Na całym froncie panuje w dalszym ciągu zupełny spokój. Przednie strażki wojsk rządowych umacniają energicznie swe pozycje aby umożliwić posuwanie się oddziałów rządowych. Hasłem ma być nie popełniać żadnego fałszywego kroku, utrzymać zdobyte obszary i nie ustępować ani na jeden metr.

Madryt, 28. 8. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi: Główna kwatera wojsk rządowych znajduje się w Talavera del Tajo w odległości 116 km. od Madrytu. Gen. Riquelma naczelnym dowódcą tego frontu, oświadczył korespondentowi, że sytuacja na froncie Estramadury uległa poprawie. Wszystkie jest przygotowane do marszu na Merida, która stać się ma punktem wyjścia dla zaatakowania Sewilli. Miejscowość Guadalupe została odebrana z rąk powstańców. Pod czas ostatnich walk poddało się 400 tubylców marokańskich.

## Dopóty dzban wodę nosi

Norwegja postanowiła internować Trockiego

Oslo, 28. 8. (PAT.) Norweskie min. sprawiedliwości komunikuje, że rząd Norwegji postanowił internować Trockiego i jego żonę, ponieważ odmówił on podporządkowania się stawianym mu żądaniom o rezygnacji z wszelkiej działalności politycznej i publicystycznej. Obaj sekretarze Trockiego będą wysiedleni z Norwegji.

Londyn, 28. 8. (PAT.) Reuter w depeszy z Oslo potwierdza wiadomość o tem, że rząd Norwegji postanowił internować Trockiego i jego żonę. Na razie będą oni internowani w willi pod Hoenefoss, gdzie mieszkają obecnie, dopóki nie wynajdzie się dla nich nowego lokalu.

## Poważna sytuacja wewnętrzna w Rumunji

Narady w Sinai — Możliwość rekonstrukcji gabinetu

Bukareszt, 28. 8. (PAT.) Premier Tatarescu, który ubiegłej nocy odbył rozmowę w Sinai z królem i jest w kontakcie z przywódcą partji liberalnej, postanowił dziś rano wrócić do Bukaresztu wszystkich będących na urlopie lub zagranicą ministrów na nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, które odbędzie się w sobotę. Na posiedzeniu tym zapadną decyzje w związku z poważną sytuacją wewnętrzną. Koła

polityczne nie wykluczają bliskiego przesilenia rządowego, które może doprowadzić do rekonstrukcji i wzmocnienia obecnego gabinetu. Rząd powziął miałby surowe zarządzenie przeciwko gwałtom i zbrojnym formacjom partyjnym. W tym wypadku uniknęłoby się utworzenia rządu pod przewodnictwem wodza frontu rumuńskiego Vaida Voevod lub rządu wojskowych.

## POKOJE

tanie, czyste, wygodne, ciche  
z wodą bież. ciepłą i zimną

blisko Dworca Głównego w Warszawie

w Hotelu Royal, Chmielna 31

Kawiarnia, bezpłatny garaż.

3128

## Dokąd poleca balony w zawodach o puchar Gordon-Bennetta?

(ch) Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Niezwykle interesujące są prognozy dokąd poleca balony, startujące w tegorocznych zawodach o puchar „Gordon-Bennetta”, który po trzykrotnym zdobyciu przeszedł na własność Polski, wobec czego nowy puchar, dłuta głośnego rzeźbiarza Szukalskiego, ufundowała redakcja „Gazety Polskiej”.

Otóż warunki atmosferyczne, jakie się w Polsce ostatnio wytworzyły, każą przypuszczać, że balony poleca na za-

chód, lub południowy-zachód, choć istnieją również możliwości, że w drodze wiatry zmieniają się i balony docierałszy np. do Francji, zaczną wracać

zpowrotem. Istnieje więc możliwość, że balony wylądują w Hiszpanji, Francji, Włochach, Jugosławji lub Bułgarji.

## „Dar Pomorza” jedzie na Tahiti

Dnia 15 września statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”, z 60 nowozaciągniętymi uczniami Państwowej Szkoły Morskiej na pokładzie, wyje-

dzie w 9-miesięczną podróż przez kanał Panamski na wyspę Tahiti. Statek wracać będzie dokoła Południowej Ameryki, przyczem wsiąpi do Rio de Janeiro.

## Wyjazd p. wojewody pomorskiego do Gdyni

Dn. 28 bm. pociągiem pospiesznym, p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, w towarzystwie naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego p. inż. Marynowskiego, wyjechał na inspekcję do Gdyni.

Dziś o godz. 23 przybył do Gdyni p. wojewoda pomorski Raczkiewicz. P. Wojewodę witali na dworcu przedstawiciele władz, z p. komisarzem Rządu Sokołem na czele.

Pobyt p. Wojewody ma charakter oficjalny. W godzinach rannych p. Wojewoda dokona inspekcji urzędów gdynskich, a następnie odbędzie kilka konferencji z komisarzem Rządu Sokołem, naczelnikami wydziału i ze starostami powiatów morskiego, kartuskiego, tczewskiego, kościerskiego i starogardzkiego. Po południu p. Wojewoda zwiedzi zakłady i przedsiębiorstwa miejskie, wieczorem zaś odbędzie konferencje najpierw z radnymi, a potem z przedstawicielami gdynskich organizacji społecznych.

## Schacht odleciał do Berlina

Paryż, 28. 8. (PAT.) O godz. 14 m. 18 prezydent Banku Rzeszy Schacht odleciał z lotniska Le Bourget do Berlina.

## Tragiczne dziedzictwo krwi

Nowy Jork, 28. 8. (PAT.) Stan zdrowia hr. Cavadonga, syna b. króla Alfonsa XIII, jest krytyczny. W ciągu ostatnich 24-ch godzin chory stracił b. wiele krwi.

## Żonie Lenina grozi... więzienie i banicja

Berlin, 28. 8. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że pomiędzy Stalinem a wdową po Leninie Nadzieją Krupską wybuchł zatarg. Krupskaja wyraża się podobno ostro o strąceniu Zinowjewa i Kamieniewa. Grozi jej, jak mówią, aresztowanie i banicja z Moskwy.

## Dr. Goebbels wyjeżdża do Wenecji

Berlin, 28. 8. (PAT.) Minister Propagandy dr. Goebbels udaje się jutro samolotem do Wenecji, gdzie na zaproszenie włoskiego ministra prasy i propagandy Alfioro zwiedzi wystawę Biennale.

Toruń, 28 sierpnia.

## O co chodzi?

II.

(S.) Nakreślony na tem miejscu w najogólniejszych zresztą zarysach, rozkład opozycyjnego bloku w Polsce, nie był dla nas ani niespodzianką ani szczęśliwym przypadkiem.

Wierzyliśmy głęboko, że taki stan rzeczy musi zaistnieć, gdyż zjednoczenie opozycji wynikało jedynie z taktycznych nakazów.

Jak już wspominaliśmy, prasa opozycyjna wykazuje w obecnej chwili szczególny niepokój i zdenerwowanie. Przyczyną tego jest przygotowywana przez płk. Kocę akcja organizacyjna.

Na łamy, zwłaszcza „narodowych” pism wytoczono już ciężkie armaty, z których rozpoczęto ostrzeliwanie... nieznanego nikomu i nieogłoszonego nigdzie „manifestu” czy też „programu” płk. Kocę, sprowadzając, z właściwą tej prasie złą wolą — całe zagadnienie do tego, że „sanacji” chodzi o utrzymanie się u władzy i dlatego właśnie płk. Kocę miesiącami przygotowuje nową „partję”, która dla „przynęty” i taktycznych względów będzie rzekomo znać się „Służbą Narodową” i wysunie narodowe hasła.

Takie oto zmartwienia i zgrzyoty — przetkane sporą dozą lęku i złej woli — dręczą skolataną duszę i mózgi partyjnych organów.

Nie o to nam chodzi. Na złą wolę nie znamy lekarstwa.

Naród i państwo polskie wystawione są na ciężką próbę. Sąsiedzi nasi zbiegają się w gwałtownym tempie, organizacja ich narodów kierowana jedną wolą wykazuje niezwykle wprost możliwości. Wysiłki gospodarcze zarówno wschodniego jak i zachodniego sąsiada zakrojone na wielką skalę, stworzyć mają podstawy materialnej ich potęgi.

W zestawieniu z groźnymi sąsiadami jaskrawo widzimy nasze braki i niedomagania zarówno w zakresie organizacji narodu i mobilizacji jego sił duchowych i materialnych.

A musimy „choćby w krzyżach trzeszczało” stanąć na szczycie gotowości pod każdym względem.

To nakaz rzucony przez Naczelnego Wodza, nakaz każdego sumienia obywatelskiego. —

Kto te sprawy na serio rozumie, kto nie dla siebie, nie dla swej grupy czy grupki pragnie chwały czy zarobku — ten w dzisiejszych momentach musi wzniesić się ponad poziomy zarówno międzypartyjnych kombinacji czy też wyłączności swego podwórka.

Jako naród musimy się zorganizować, by nie tylko utrzymać ale rozwijać potęgę naszego państwa.

Musimy skończyć i to radykalnie z błędami i wadami przeszłości.

Nowe ustalić musimy zasady naszego postępowania w życiu zbiorowym.

Jedyną partją, na jaką nas stać, może być tylko Polska.

Nie zwolenników tej partji mamy mobilizować ale jej żołnierzy ofiarnych i bezinteresownych.

Nje obietnice zaspokojenia wszystkich potrzeb i stworzenia ogólnej szczęśliwości ale obowiązek służby narodowej twardej i znojnej muszą stać się naszym zawołaniem.

Nie spory orientacyjne, nie swary o kolor naszego urzędzenia państwowego, ale troska o zjednoczenie sił narodu i wysiłek nad sprawiedliwym zorganizowaniem naszego życia, muszą stać się troską i pasją społeczników i polityków.

Nie drobne przetargi, nie handelek szczytnymi hasłami narodowymi ale czynna postawa narodowa, wysiłek pracy na każdym polu — stanowić muszą treść naszego codziennego życia.

Nie agitacyjne hasła: chleba i pracy dla wszystkich, ale zgodny wysiłek, nad zdobywaniem codziennie nowej placówki, nowego warsztatu produkcji, planowa organizacja dóbr i pracy muszą stać się naszym wyznaniem.

Tu nie o „takykę”, nie o „przynęty”, nie o podwórka partyjne, nie o kolory chodzi.

Kto temi kategorjami chce myśleć, nie może być brany pod uwagę jako jakakolwiek siła czy pozycja w narodzie.

To przeszłość bezpowrotna. Nasze pokolenie już nie o sobie myśleć musi.

# Polski Wódz Naczelny we Francji

— Naogół wzajemne zbliżenie narodów dyktuje rozum lub sympatja. Francja i Polska natomiast ciążyły ku sobie zawsze poprzez zmienne koleje losu, w sposób naturalny, bez wysiłku, jednocześnie przez sympatję i z pobudek rozumowych. —

(Słowa Marszałka Piłsudskiego z wywiadu, udzielonego przedstawicielowi dziennika „Le Matin” w drodze do Paryża w dniu 3-im lutego 1921 r.).

Polski Wódz Naczelny gen. Śmigły-Rydz oddaje w Paryżu wizytę gen. Gamelin, dowódcy armji francuskiej. Jeszcze nie przebrzmiały echa wizyty generalissimusa wojsk francuskich w Polsce, jeszcze żywo stoją w pamięci społeczeństwa polskiego piękne manifestacje polsko-francuskiego braterstwa broni — a już społeczeństwo francuskie ma okazję okazania wzajemności uczuć, które niechybnie odczuł w Polsce gen. Gamelin.

Na przestrzeni kilku zaledwie tygodni mają najwyżsi przedstawiciele sił zbrojnych obu narodów sposobność umocnić w bezpośrednim zetknięciu i wymianie myśli sojusz, łączący Polskę i Francję. Umocnić sojusz, a nie — odnowić, bo nie potrzebuje odnowy akt, będący równocześnie wyrazem „miłości i interesu, dwóch najpotężniejszych dźwigni” — wedle słów Józefa Piłsudskiego.

Piętnaście lat upłynęło od chwili podpisania polsko-francuskiego aktu sprzymierzeńczego. Piętnaście lat minęło równocześnie od wizyty Marszałka Piłsudskiego, ówczesnego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, we Francji. W dniu 1-ym lutego 1921 roku udał się Józef Piłsudski w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego i ministra spraw zagranicznych, ks.



Eustachego Sapiehy z oficjalną wizytą do rządu francuskiego.

Treścią rozmów, przeprowadzo-

### Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!

Mydło Jeleń Schicht chroni w praniu tkaninę tak, że nie doznaje ona żadnego uszkodzenia. A przytem usuwa wszelki brud i czyni ją śnieżnobiałą.

Do namoczenia PROSEK SCHICHTA

## MYDŁO JELEŃ SCHICHT

nym przez Naczelnika Państwa z wodzami wojskowymi i mężami stanu Francji było przygotowanie podpisanej w niespełna dwa tygodnie później deklaracji sojuszniczej. Zetknął się Naczelnik Państwa z prezydentem Millerandem, marszałkami Fochem i Pétainem, premierem Briandem, wszystkimi członkami ówczesnego rządu francuskiego, zwiędził pola bitwy Verdun, nadał temu bohaterstwu miastu krzyż „Virtuti Militari” i oznakę tegoż krzyża przypiął do piersi marszałków Focha i Pétaina.

Opuszczając granice Francji, oświadczył Józef Piłsudski między innymi: „...jestem bardzo zadowolony ze swojej bytności. Była ona nietylko przyjemna, lecz również, jak uważam, k o r z y s t n a. Wspólna deklaracja rządów polskiego i francuskiego podkreśla bardzo wyraźnie zgodność woli obu naszych narodów...” W pożegnalnej zaś depeшы do prezydenta Milleranda pisał: „...w chwili opuszczania ziemi francuskiej, gdzie zgottowano mi przyjęcie tak serdeczne i gościnne, pragnę jeszcze raz wyrazić Panu, Panie Prezydencie, moją najgłębszą wdzięczność. Wierzę nie-

wzruszenie, że nakreślone przez nas podstawy coraz bliższej współpracy pozwolą Francji i Polsce osiągnąć cel naszych nieustających wysiłków w kierunku zapewnienia obydwu krajom warunków pracy pokojowej...”

Pierwszą po wojnie oficjalną swą podróż zagranicę odbył Marszałek Józef Piłsudski — do Francji. Francja jest również celem pierwszej zagranicznej podróży oficjalnej gen. Edwarda Śmigłego-Rydza. Zestawienie tych faktów ma swoją wymowę, silniejszą od najbardziej wymyślonych komentarzy politycznych.

Oczywiście — w zmienionych na przestrzeni lat 15-tu warunkach odbywa się wizyta gen. Śmigłego-Rydza u wojska francuskiego. W warunkach zasadniczo odmiennego układu sił w Europie, ale przede wszystkim w obliczu gruntownie zmienionego ciężaru gatunkowego sił i możliwości Polski.

Sojusz polsko-francuski okazał się w zawierusze oszalamiającego galopu powojennej historii świata, jednym z aktów najtrwalszych, bodaj najtrwalszym nawet i nie stracił nic ze swej wagi dla pokoju Europy. Bezwzględnie jest jedną z najsolidniejszych gwarancji zaoszczędzenia światu grozy wojny.

Zmieniła się jednak obiektywna wartość partnera polskiego. Francja zawierała sojusz z Polską zniszczoną wojną, z Polską o nieustalonych granicach, z Polską zabierającą się dopiero w krwawym trudzie do budowania swego domostwa, do zaopatrzenia postrzelanych jego ścian. Dziś — Francja ma do czynienia z sojusznikiem pełnowartościowym, z okrzepłym, wielkim państwem, świadomym swej roli czynnika równowagi w swoim, wschodnio-europejskim regionie geo-politycznym.

Dla aktu sprzymierzeńczego, dla jego wartości i trwałości — to lepiej.

Dalekowzroczność polityki Józefa Piłsudskiego, współautora sojuszu polsko-francuskiego, może w obliczu niezmienności zasady przy zmieniających się warunkach jej stosowania — świecić jeszcze jeden triumf.

Dlatego wizyta polskich Wodków Naczelnych we Francji w 1921-ym i 1936-ym roku mocną klamrą spina księgę piętnastoletnich stosunków Polski i Francji.

W. B.

### Polskie Biuro Podróży „ORBIS” Gdynia

SKwer Kościuszki 18, tel. 15-77, 17-35. Kiosk przy dworcu tel. 10-31.

organizuje następujące imprezy krajowe i zagraniczne:

- 29. VIII. — podag popularny do Warszawy na zawody o puchar Gordon-Bennetta
- 6. IX. — podag popularny do Częstochowy.
- 7. IX. — wydeczka na Targi Praskie. 5418

Wydeczki do Wiednia, Budapesztu i nad Jeziorem Ballaton.

Wydeczki do Bułgarii i Jugosławii. — — — Informacje i zapisy w „Orbisie”.

### Zaopatrzenie weteranów i b. skazańców politycznych

Jak wynika z ostatnich obliczeń, zaopatrzenie dla uczestników powstań narodowych pobiera w Polsce 1.048 osób, w tem 107 weteranów oraz 940 wdów. Zaopatrzenie dla b. skazańców politycznych pobiera 2.005 osób, w tem 1.315 skazańców, 499 wdów, 145 sierot, oraz 46 ojców i matek skazańców.

### Wzrost zatrudnienia na robotach publicznych

Według danych wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur na dzień 22 bm. na robotach publicznych, zatrudnionych było ogółem w Polsce — 164.737 bezrobotnych, czyli o 1.719 zatrudnionych więcej niż w poprzednim tygodniu.

Między innymi na terenie m. st. Warszawy zatrudnionych jest — zgodnie z zestawieniami na tenże dzień — 5.452 bezrobotnych, na terenie województwa warszawskiego — 17.403, łódzkiego — 15.645, kieleckiego — 18.306, krakowskiego — 19.934, lwowskiego — 12.133, pomorskiego — 12.853 i poznańskiego — 10.498.

**Chodzi o nasze jutro — chodzi o mocarną Polskę, nie taką na endecki, ludowy, pepeeski czy inny podwórkowy sposób rozumianą ale o Polskę sprawiedliwą i silną na wewnątrz i ozożna na zewnątrz.**

# Na froncie gospodarczym

## Rachunki zagraniczne i krajowe w walutach obcych

Komisja Dewizowa wydała zarządzenie, dotyczące rachunków zagranicznych, posiadanych przez cudzoziemców w bankach dewizowych oraz rachunków krajowych w tych bankach w walutach obcych.

Cudzoziemcy mogą posiadać w bankach dewizowych rachunki w walutach obcych dowolnego rodzaju: rachunki zagraniczne wolne t. zw. „stare” i t. zw. „nowe”.

### RACHUNKI ZAGRANICZNE WOLNE W WALUTACH OBCYCH „STARE”

Są to rachunki w walutach obcych, które cudzoziemcy posiadali w bankach dewizowych przed dniem 27 kwietnia 1936 r. W granicach pokrycia, znajdującego się na tych rachunkach, dozwolone są wypłaty w kraju w równowartości wypłacanej sumy w złotych oraz przelewy na inne rachunki zagraniczne wolne złotych lub w walutach obcych „stare”, prowadzone w tym samym lub w innym banku dewizowym. Natomiast przy kas sum z tych rachunków zagranicę wymaga każdorazowego zezwolenia Komisji Dewizowej.

Wpłaty osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, na te rachunki oraz wpłaty cudzoziemców mogą być przyjmowane bez osobnego wyrażenia zezwolenia Komisji Dewizowej tylko w wypadkach i w formie podanych poniżej warunków przy otwieraniu rachunków zagranicznych „nowych”. Na rachunki zagraniczne wolne w walutach obcych „stare” nie mogą być przyjmowane wpłaty dopuszczone do przyjęcia na rachunki zagraniczne wolne w złotych nawet w wypadkach, gdy zobowiązanie opiewa na walutę zagraniczną.

### RACHUNKI ZAGRANICZNE WOLNE W WALUTACH OBCYCH „NOWYCH”

Banki dewizowe mogą otwierać i prowadzić takie rachunki cudzoziemców, które mogą być kredytowane za: a) zagraniczne środki płatnicze, przekazane bankowi z zagranicy przez cudzoziemców; b) wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jeśli o-

trzymały zezwolenie na przekaz zagranicę zagranicznych środków płatniczych.

W granicach pokrycia, znajdujących się na rachunku, dopuszczalne są bez osobnego zezwolenia przekazy zagranicę oraz przelewy na inne zagraniczne rachunki wolne złotych lub w walutach obcych — zarówno „stare” jak i „nowe”. Wypłaty na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, dopuszczalne są tylko w równowartości w złotych.

Komisja Dewizowa upoważniła — aż do odwołania — instytucje kredytowe do przyjmowania odsetek na rachunkach w walutach obcych, prowadzonych przed dniem 27 kwietnia 1936 r. i należących do osób fizycznych względnie prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju.

Wypłata wszelkich zobowiązań, wyrażonych w walutach obcych, przez przedsiębiorstwa bankowe, jak np.: wkładów na rachunki bieżące, książeczki wkładowe itp. dopuszczalna jest wyłącznie w równowartości w złotych; wypłata w zagranicznych środkach płatniczych jest zabroniona z wyjątkiem wypadku, w których Komisja Dewizowa udzieliła na to zezwolenia specjalnego lub generalnego — są to tak zwane „rachunki walutowe specjalne”.

Wreszcie Komisja Dewizowa zezwoliła na wypłacanie przez banki polskie cudzoziemcom, przybywającym do Polski, sum, znajdujących się na zagranicznych rachunkach wolnych lub na rachunkach gdańskich „Daki”.

## Herbaty Kozakowskiego — tożsamość znaków!

### Przydział dewiz na pokrywanie zobowiązań importowych

Na mocy decyzji Komisji Dewizowej, przydział dewiz na pokrycie — z tytułu importu towarów — zobowiązań, przewyższających kwotę zł 3000 oraz bez względu na wysokość przekazu, przekazywanie za towary zaliczek, jak również przydział dewiz za towary, znajdujące się w strefie wólcłowej lub na składach celnych — załatwia to Komisja Dewizowa.

Natomiast banki dewizowe i oddziały Banku Polskiego załatwiają we własnym zakresie wnioski, składane przez importerów po uzasadnieniu ich dokumentami tylko wtedy, gdy całkowite zobowiązanie wobec zagranicznego dostawcy, wynikające ze sprowadzenia danej partii towaru na zasadzie jednej faktury i jednej odprawy cel-

nej nie przekracza równowartości zł 3000.

Banki dewizowe obowiązane są czuwać nad tem, aby przekazy do zł 3000, mające służyć na spłatę drobnych transakcji, nie służyły na częściowe (ratalne) pokrywanie większych zobowiązań.

Banki dewizowe szczególnie bacznie kontrolują zastosowanie w wypadkach załatwiania wniosków o przydział dewiz na towary, sprowadzone przed 1 stycznia r. b. i w razie, gdy przedłożona oryginalna umowa kredytowa nie stawia ponad wszelką wątpliwość faktu niepokrycia dotąd należności, domagać się od klienta poświadczenia tego faktu przez przysięgłego księgowego, na podstawie przejrzania prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

### Z Jarmarku Poleskiego



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z najoryginalniejszych eksponatów na Jarmarku Poleskim w Pińsku, a mianowicie autentyczny „kuryń rybacki” zbudowany z szuwarów, w którym Polacy mieszkają w błotnych okolicach nad brzegami rzek

## Narady gospodarcze w Pomorskiej Izbie Rolniczej

Pod przewodnictwem p. posła Jana Słaskiego odbyło się w dniu 25 bm. posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Komisja rozważyła szereg spraw gospodarczych o doniosłym znaczeniu ogólnym jak i dla rolnictwa pomorskiego.

Prezes Izby p. Jan Donimirski przedstawił Komisji zasady współpracy Izby Rolniczej z Izba Przemysłowo-Handlową w Gdyni i Międzyzbrozową Komisją w Poznaniu. Komisja Ekonomiczna powzięła rezolucję, w której wypowiada się za utrwaleniem współpracy wojewódzkich samorządów gospodarczych i za racjonalizowaniem współpracy wszystkich samorządów gospodarczych, działających na terenie Polski Zachodniej, obejmującej rejon o wysokim poziomie produkcyjnym.

Pod wysłuchaniem referatu p. dr. Andrzejewskiego z Poznania Komisja rozważyła sprawę organizacji przemysłu ziemniaczanego, domagając się rozszerzenia eksportu przetworów ziemniaczanych i zapewnienia rolnictwu udziału przy kształtowaniu polityki zbytu na rynku wewnętrznym i eksportowym oraz przy ustalaniu cen na ziemniaki fabryczne.

Następnie Komisja Ekonomiczna wysłuchała referatu p. naczel. mgr. Jana Głębowicza o Radzie Handlu Zagranicznego, ustalając propozycje co do udziału w tej Radzie i jej komitetach rolnictwa pomorskiego.

W końcu Komisja Ekonomiczna powzięła uchwałę, aby organy Izby wystąpiły do Rządu z memorjałem o otwarciu kredytów przez banki państwowe na zakup narzędzi i maszyn rolniczych.

## Zmiana statutu Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych

Rada Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, zmieniające statut przedsiębiorstwa Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych, które dotychczas podlegały bezpośredniemu nadzorowi ministerstwa Skarbu. Uchwałą rozporządzenie przekazuje nadzór nad temi Zakładami ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Uchwalenie tego rozporządzenia i przekazanie nadzoru nad Państwowymi Zakładami Przemysłowo - Zbożowymi ministrowi Rolnictwa jest realizacją uchwał Komisji Ekonomicznej Ministrów. W naszym handlu zbożowym brak jest dotychczas solidnych i zasobnych firm prywatnych. Takim przedsiębiorstwem, mogącym podejmować większe transakcje na rynku zbo-

### GŁOSY I ODGŁOSY

#### Wizyta Naczelnego Wodza we Francji

W związku z wyjazdem Naczelnego Wodza do Francji pisze „Kurier Poranny”:

Czyż trzeba szukać dowodów na to, że cały międzynarodowy układ europejski wstrząsany jest prądami, zagrażającymi nokołowi? Dość wymownie świadczą chyba o tym depeze, nadbiegające z różnych stolic naszego lądu.

W takich warunkach sojusz polsko-francuski nabiera wyjątkowej wagi. W takich okolicznościach każdy akt, który go pogłębia i utrwała w dotychczasowych formach, staje się poważną zdobyczą pozytywną, której treść mówi sama za siebie. Sojusz bowiem, łączący Polskę i Francję, to — coś więcej, niż wyraz zbieżności dążeń i wspólnota uczuć dwóch zaprzyjaźnionych narodów, złączonych ponadto węzłem wspólnej tradycji żołnierskiej.

Zrozumiałą też i naturalną jest rzeczą, że generałowi Rydzowi-Śmigłemu, jako naczelnemu wodzowi, w dniu jego wyjazdu do Paryża, towarzyszą gorące całej Polski życzenia, aby wizyta jego, aby rozmowy jego we Francji odpowiedziały tym oczekiwaniom, które on z nimi łączy.

#### Wobec zbroień sąsiadów

„Nowy Kurjer”, zastanawiając się nad skutkami wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej w Rzeszy oraz gwałtownej rozbudowy armji sowieckiej pisze:

Gigantyczny wzrost sił militarnych naszych sąsiadów nie może być dla Polski obojętny, szczególnie zważywszy, iż między komunistyczną Rosją a hitlerowską Rzeszą istnieje ostry antagonizm, łatwo mogący przerodzić się w agresywność. Jasne jest, że w tych warunkach nietylko interesy Rzeczypospolitej, ale i dobro pokoleju nakazuje byśmy dysponowali odpowiednią siłą, mogącą utrzymać równowagę w Europie Wschodniej.

Obecny stan naszych efektywów, wynoszący niecałe 300 tysięcy ludzi, okazuje się oczywiście dla utrzymania tej równowagi niedosć wystarczający. Trzeba znaleźć odpowiednie środki dla wzmocnienia zdolności przeciwstawienia się ewentualnemu naprowi: na granice Rzeczypospolitej. Dużą rolę odegrać tu mogą nasze sojusze z Francją i Rumunją, przy stosowaniu których do zmienionych warunków jest teraz przedmiotem pracy sztabów generalnych. Nie zależnie od tego trzeba jednak zwiększyć własny potencjał militarny.

#### Strajki „orewencyjne”

Omawiając podłoże przeobrażeń ruchów strajkowych zwraca „Kurier Poranny” uwagę, że wzmaga się zwłaszcza ilość strajków „okupacyjnych”, których przyczyn należy szukać m. in. w specyficznej „polityce” sfer przemysłowych.

Stwierdzono bowiem, że od kilku lat w fabrykach odbywa się niustanny ruch robotników, zwalnianych i na powrót przyjmowanych, przyczym załoga jest ciągle odnawiana. Ruch ten nie tłumaczy się tylko wahaniami: zatrudnienia w t. zw. przemysłach sezonowych, lecz przede wszystkim tym, że „sfery gospodarcze” stwarzają sobie w ten sposób rezerwat bezrobocia, służący do „cichych” obniżek stawek płacy.

Jest ciekawe, że nowe i nieznanne dotąd przyczyny strajków wywołuje postępująca kartelizacja przemysłu. Np. przyczyna niedawnego strajku w wielkiej fabryce żarówek na Śląsku był... zamiar dyrekcji fabryki przystąpienia do kartelu międzynarodowego. Ponieważ pracownicy rozumieli, że transakcja ta pociągnie za sobą niechybnie zamknięcie fabryki (w zamian za „postojowe”, wypłacone właścicielowi) przeto zażądali, aby umowa z kartelem międzynarodowym zagwarantowała fabryce pewną kwotę minimalnej produkcji. Tak więc kartele powołały do życia swoistą formę strajków przewencyjnych, samo bowiem zamierzenie przedsiębiorstwa przystąpienia do kartelu jest już dla pracowników groźbą utraty zatrudnienia.

#### „Więcej światła”

Na smutny stan naszej elektryfikacji zwraca uwagę „Express Poranny”:

W Szwajcarii przypada rocznie na głowę 1219 kwh., w Stanach Zjednoczonych 897, w Szwecji 830, w Belgii 509, w Niemczech 404, a w Polsce aż... 79!

Przed kilku laty staliśmy jeszcze przed Rumunją i Sowietami, dziś wypredamy tylko Rumunję, bo nawet zdystansowała nas Czechosłowacja.

Posiadając bogate zapasy węgla, a więc wszystkie możliwości do rozwoju elektryfikacji, stoimy na szarym końcu w statystyce spożywania.

Okrzyk Goethego: „Mehr Licht!” (więcej światła) nabiera u nas specjalnej wymowy.

wym, są Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Wobec tego, że zakłady te pracują w środowisku rolniczym i dla rolników wskazane było przekazanie nadzoru nad tym przedsiębiorstwem ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

### Otwarcie V. Targów Pałuckich w Żninie

W dniu dzisiejszym nastąpi w Żninie otwarcie V Targów Pałuckich.

O godz. 8,45 odbędzie się w kościele parafjalnym solenne nabożeństwo, poczem o godz. 10 nastąpi otwarcie targów i zwiedzanie stoisk.

Targi Pałuckie w Żninie zyskały sobie w ostatnich latach dużą popularność. Doroczne Targi Pałuckie są każdorazowo dowodem aktywnej żywotności i ekspansji gospodarczej społeczeństwa Pałuk.

### Giędy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 28 sierpnia 1936 r.

**Waluty**  
Belgi belg. 89,08—89,43; dolary St. Zjedn. 5,32—5,29; dolary kanad. 5,31—5,28; floreny 361,82—359,80; franki franc. 35,05½—34,89½; franki szwajc. 173,54—172,70; funty ang. 26,78—26,62; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 20,10—19,80; korony duńskie 119,40—118,65; korony norweskie 134,48—133,50; korony szwedzkie 137,93—136,95; liry włoskie 38,50—34,50; marki fińskie 11,80—11,60; marki niemieckie 138—133; szylingi austrj. 99—98; marki niemieckie srebrne 149—144.

**Papiery wartościowe**  
3 proc. poz. inwestycyjna I em. 63, II em. 61,25; 3 proc. poz. inwestycyjna seryjna I em. 76,50—72,75; 4 proc. pożyczka premjowa dolarowa 47; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 47,75; 8 proc. listy zast. Tow. Kred. Przem. Pol. 80—80,25; 4 i pół proc. listy zast. ziemskie 44,75; 5 proc. listy zast. Warszawy stare 51,88, nowe 51,88—51,50—51,65; 5 proc. listy zast. Śledziec nowe 28; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VI em. 53,00.  
Tendencja: dla pożyczek mocniejsza, dla listów nieco słabsza.

**Akcje**  
Bank Polski 96; Węgiel 14; Ljilpop 12; Starachowice 32.  
Tendencja: utrzymana.

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 28 sierpnia 1936 r.**  
Żyto 145 t. 14,90—15—15,15; pszenica standard. 21,25—21,75; jęczmień browarowy 19,50—20,50; jęczmień 17,75—18,75; zbiorowy 112/113 f. 17,50—17,75; zbiorowy 108/110 f. 16,75—17,25; owies 13—14; mąka żytnia: wyciągowa 0—50 proc. w. w. 23,50—24; gat. I 0—50 proc. w. w. 23,25—23,50; gat. I 0—65 proc. w. w. 22—22,50; gat. II 50—65 proc. w. w. 18,50—19,50; razowa 0—35 proc. w. w. 18,25—19; poślednia ponad 65 proc. w. w. 17,25—18,25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. w. w. 35,75—37,75; gat. IA 0—45 proc. w. w. 34,75—35,75; gat. IB 0—55 proc. w. w. 34—35; gat. IC 0—60 proc. w. w. 33,25—34,25; gat. ID 0—65 proc. w. w. 32,25—33,25; gat. IIA 20—55 proc. w. w. 30,25—31,25; gat. IIB 20—65 proc. w. w. 29,75—30,75; gat. IIC 45—55 proc. w. w. 28,75—29,75; gat. IID 45—65 proc. w. w. 28—29; gat. IIE 55—60 proc. w. w. 26,75—27,75; gat. IIF 55—65 proc. w. w. 23,75—24,25; gat. IIG 60—65 proc. w. w. 22,75—23,25; razowa 0—95 proc. w. w. 25,75—26,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,75—11; otręby pszenne: miałkie stand. 10,75—11,25; średnie stand. 10,25—10,75; grube stand. 11,25—11,75; otręby jęczmieńne 11,50—12,50; rzepak zimowy bez worka 34—36; rzepak zimowy bez worka 35—37; mąk niebieski 57—60; gorczyca 31—33; siemię lniane 31—33; groch: Wiktorja 21—24; Polgera 22—24; płatki ziemniaczane 14,50—15,25; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 14—14,50; słonecznikowy 42/44 proc. 16,50—17,50; siana żytnia prasowana 2,50—2,75; siana nadnotekie luzem 5,50—6.  
Ogólne usposobienie: spokojne

## Orły w walce z bocianami

Nie chodzi w tym wypadku o najazdy lotników nieprzyjacielskich, lecz o regularną wojnę bocianów z orłami, jaką codziennie obserwują mieszkańcy miejscowości Afiun Karahissar w Anatolii. Miejscowość ta leży na trasie przelotu bocianów. Od dwóch lat stada bocianów atakowane są przez orły. Wśród ogłuszającego krzyku oba stada napadają na siebie, walcząc zaciekle dziobami i pazurami. W tym roku wojna przybrała wyjątkowo gwałtowny charakter. Codziennie pola w pobliżu Afiun Karahissar zasiane są gęsto trupami bocianów i orłów, które zginęły w wzajemnej

walce. Tysiące ptaków jest rannych. Znamieniem jest, że z nastaniem zmierzchu ptaki odlatują, by nazajutrz wzmocnione przez nowe szeregi ptaków nadlatujących ze wszystkich stron rozpocząć walkę na nowo. Jak opowiadają naoczni świadkowie tych podniebnych bojów, wrzawa walczącego ptactwa napelniała odgłosem swym całą okolicę. Chłopi miejscowi z zabobonną trwogą przyglądają się tej wzajemnej rzezi ptaków, która ich zdaniem nie wróży nic dobrego ludziom i jest zapowiedzią krwawej wojny na ziemi.

## Telefon - tłumaczem

Na ostatniej dużej wystawie w Berlinie pod nazwą „Wystawa Niemiec”, wpadła pewna firma niemiecka na niezwykle sposób reklamowania swoich wyrobów. Firma ta

prezentowała najnowsze wynalazki niemieckie w dziedzinie fotografii, radja, produkcji sztucznego włókna oraz z szeregu innych dziedzin. Przypuszczała słusznie, że wielu obcokrajowców, zwiedzających wystawę, żądać będzie wyjaśnień. Rolę tłumacza objął w tym wypadku telefon. Należało tylko podnieść słuchawkę do ucha, nakręcając na tarcz jednego ze siedmiu wymienionych tam języków. Tarczka po obrocie łączyła słuchawkę telefoniczną z nagraniem płytą gramofonową, która udzielała w żądanym języku wszystkich fachowych wyjaśnień. Naturalnie rozmowa obustronna była wykluczona. Nie mniej jednak sam ten pomysł już cieszył się dużym zainteresowaniem.

### Olimpiada ich wyswatała



Księżniczka duńska Aleksandra, siostrzenica króla, zaręczyła się na Olimpiadzie z hr. Castell-Castell.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawki sercowej, mięśnia sercowego i nerwów serca mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana rano naczczo oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zalecana przez lekarzy.

### Ile lez kosztuje perski dywan?

Niewielu zapewne zdaje sobie sprawę z tego, jak powstają piękne i zdobące wykwintne mieszkania, perskie dywany.

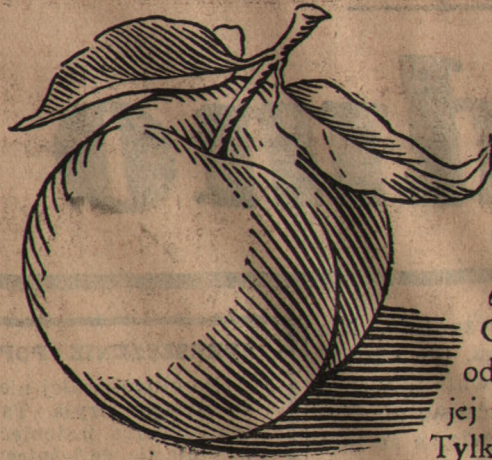
Małe wioski, a raczej półkoczownicze perskie osady znają tę tajemnicę. Od rana do nocy siedzą tam przy krosnach, małe, bledne, wychudzone 10-letnie dzieciśka, każde z nich ma przed sobą piękny wzór, według którego musi dobierać kolory i liczyć nici, a potem każdą nitkę z osobna przewlekać przez białe pasma osnowy. Praca ta idzie szalenie prędko. Małe rączki z błyskawiczną szybkością wiążą węzły specjalnie do tego przeznaczonym haczykiem, który z drugiej strony jest także nożem do natychmiastowego obeinania nici.

Przy pracy tej, ciężko pracujące dzieci, przyspiewują sobie od czasu do czasu jakąś smętną piosenkę, która raczej na skargę, jak na żalną wygładę.

Tak powstaje perski dywan, by potem zawędrować do sypialni, czy salonu jakiejś pięknej pani, która nawet się nie domyśla, ile lez dziecięcych wsiątko już w ten dywan.

### Zimna krew

W Anglii zdarzyła się katastrofa lotnicza samolotu pasażerskiego. Jeden z pasażerów, który poza ogólnym potłuczeniem wyszedł cało, po wygrzebaniu się z pod rozbitych szczątków samolotu, wrócił po chwili, odnalazł tam swój mały, ręczny aparat filmowy i najspokojniej w świecie rozpoczął filmowanie ratowanych z rozbitego samolotu swoich współtowarzyszy podróży, którzy zostali więcej lub mniej ranni.



*Cera delikatna jak brzoskwinia*

Cera jest bardzo wrażliwa i nieodpowiednie mydło łatwo może jej zaszkodzić.

Tylko dobre mydło — Elida 7 Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita pianą usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę miękką i delikatną.



# Zemsta kobiety

## Dramatyczna scena w Sing-Sing

Dochodziła północ. Przez mroczne korytarze więzienia Sing-Sing posuwała się powoli nieliczna grupa ludzi. Słychać było pogrzykiwanie żelastwa i kiedy światło z otwartych drzwi padło na króczących widać było wyraźnie, że pierwszy w gromadzie miał ręce i nogi skute kajdankami i że obok niego szło dwóch dozorców więziennych. Za nimi dwóch innych dozorców dźwigało nosze, na których widniała niewyraźnie, wychudzona twarz mężczyzny. Ciało spo-

czywało pod czarną narzutką.

Teraz grupka ludzi wkroczyła do pułki, jaskrawo oświetlonej izby. Na środku stał czerwony fotel drewniany, przy którym połyskiwały druty i części metalowe.

Zbliżał się do końca dramat, w którym popłynęło wiele krwi: dwaj wielokrotni mordercy, Robert Mais i Walter Legenza, którzy byli postrachem kasjerów bankowych, za chwilę mieli zapłacić życiem za swoje zbrodnie.

pad się nie uda, kiedy Legenza chwycił Mac Allistera za nogi i wpakował mu ośmiem kul ze swego browninga. W kilka minut później bandyci z lupem już umknęli. Mac Allister zmarł w dwa dni później wśród okropnych męczarni.

### PANIENKA Z TOWARZYSTWA WŚRÓD LUDZI PODZIEMI

Wypadek był o tyle tragiczniejszy, że młody urzędnik był zaledwie cztery tygodnie po ślubie. Zrozpaczona wdowa, młoda, piękna kobieta, przyjęła na siebie rolę mścicielki, nie zawahała się, ona, panienska z najlepszej rodziny, nawiązać stosunków z kołami przestępców. Niebawem w podejrzanych nocnych klubach Nowego Yorku była jedną z najbardziej znanych i rozrywanych tancerki. Poznała także Legenzę. Wystrzegając się jednak zbudzić jego podejrzenie i zdradzić swe zamiary. Legenza zwrócił uwagę na piękną bywalczynię nocnych klubów i przez kilka miesięcy zabiegał o jej względy. Wreszcie zgodziła się przyjąć go u siebie.

### ZEMSTA

Kiedy Legenza wchodził do jej salonu, w pokoju obok czekali już policjanci i stenograf.

Legenza wszedł:

— A więc zgadza się pani nareszcie?

— Widziałam u Tiffany'ego śliczną kolję perel. — Kiedy ją otrzymam?

— Po pierwszej najbliższej robocie. Narazie w stolicy swąd. Zbyt niebezpiecznie. Musisz uzbroić się w cierpliwość.

— Dlaczego koniecznie w stolicy? W moim mieście rodzinnym, w Newarku, też są duże banki, prawie że niestrzeżone.

— Wszędzie, gdzie chcesz kochanie, tylko nie w Newarku. Za dobrze mnie tam znają, od czasu, jak przed trzema laty sprzątnąłem właśnie tam jednego urzędnika bankowego.

W następnym już momencie czterech policjantów rzuciło się na Legenzę, który począł się bronić i szamotać jak szalony. Jeden z policjantów chwycił go za nogi. Wtedy Viola Allister przyskoczyła jak pantera i dwiema kulami strzaskała mu oba kolana.

Po wykonaniu wyroku młoda wdowa opuściła więzienie z pogodnym prawie uśmiechem:

— Mój biedny Jack, jest pomazany... — szepiała.

## Histeryczny śmiech w obliczu śmierci

Uplynie kilka minut i zwłoki Maisa zdjęto z krzesła elektrycznego.

Teraz przyszła kolej na Legenzę. Uniesiono go z noszy i posadzono na krzesło. Jego postrzelone nogi tkwiły w grubych bandażach. W chwili, kiedy ciało jego wyprężyło się w ostatnich drgawkach, rozległ się ostry, przeraźliwy śmiech i z grupy ludzi wystąpiła piękna młoda kobieta. Potrząsnęła zaciśnięte pięści w stronę martwego skazańca i... padła bez przytomności na posadzkę.

### TRAGEDJA MŁODEJ MEŻATKI.

Przed trzema laty banda Roberta

Mais i Waltera Legenzy napadła na bank w Newarku. Napadu dokonano klasycznym sposobem w dwa samochody. Podczas gdy bandyci z pierwszego wozu wpadli do kasy, załoga drugiego auta trzymała w szachu ulicę. Wszystko szło jak po maśle, urzędnicy i klienci podnieśli ramiona do góry, kasjer posłusznie wydawał bandytom paczki banknotów, gdy nagle stało się coś nieoczekiwanego. Młody urzędnik Jack Mac Allister przesadził jednym skokiem barjerę i rzucił się na Maisa. W następnej sekundzie obaj tarzali się w zaciętej walce po ziemi. Bandytów ogarnęła panika i już zdawało się, że na-

### Wyścig z beczkami



Podczas uroczystości rybackich w Plymouth odbywa się tradycyjny wyścig z beczkami.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

(4)

# Widmo Carlosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Tego dnia, czas mu się dłużył nieznośnie. Nie chciał grać z proboszczem w preferans, nie strzelił nawet do jastrzębia, który mu porwał indyczkę zresztą do jastrzębi strzelał niechętnie, często mawiając że „to dumne i wolne jak orły ścierwie, a że tam czasem mu kacuchnę, albo indyka sprzątną z podwórza, toć przecież i jastrząb też musi żyć, skoro go Pan Bóg stworzył”.

Wywody jego zapewne stąd brały swe uzasadnienie, że pan Bolesław pieczętował się i zwał Jastrzębcem.

Słowem nie strzelił i nie chciał grać.

Chodził tylko długimi krokami po jadalni, patrzył co chwila na staroświecki zegar i mruzczał pod sumiastym wąsem:

— Że też psiakrew dzień się dziś tak dłuży jak nigdy.

## IV. TAJEMNICZA POSTAĆ

Istnieją w przyrodzie takie wieczory, w których mimo pogody, mimo ciszy i otaczającego nas piękna, rozlewa się dziwna niczem nieopisana tęsknota. Coś człeka dusi, coś mu każe wzdychać po kątach i czegoś pragnąć. Z różnych zakamarków wylażą cienie, tańczą dokoła nas, wywołując wizję przeszłości.

Ten czy ów z cieni zajrzy nam prosto w oczy tak jakoś dziwnie ciepło, a zarazem smutnie, że mimowoli lzy się same skądś zjawiają w zrenicach.

W polu zda się ci, że nawet i zboża inaczej szumią. Las jakoś dziwnie zawodzi, a żaby na inną niż zawsze kumkają melodję.

Niebo zasuwa się jakimś fioletowemi kolorami, — barwą smutku i powagi.

W taki to wieczór Tadeusz wracał drogą leśną do Jasienca.

Nie oparł się i on temu panującemu w naturze nastrojowi.

Marzył.

Kołysząc się na bryczce, przeżywał wspomnienia z lat ubiegłych.

Z marzeń wyrwał go czasem sęk, lub dół na wąskiej drodze.

Wówczas otrząsał się z myśli na chwilę i spoglądał dokoła siebie.

Minęli Policzną. Zwoln był coraz bliżej. W małym miasteczku zamieszkałym prawie przez samych żydów, paliły się w oknach światła. Na drogach było pusto. Nic dziwnego. Piątek, dzień szabasu skazywał osiedle na zamarcie. Dlatego to może i ruch w pociągach był zmniejszony, a w Garbatce nie wysiadł nikt prócz Tadeusza.

Minęli Zwolen. Do Jasienca było już tylko 7 kilometrów. Na szóstym stała leśniczówka, obok której musieli jechać, zdążając do dworu jasienieckiego.

Za Sydołem zagłębili się znowu w las.

Tutaj wszystko było znajome Tadeuszowi. Nic się nie zmieniło.

Młody Jastrzębiec rósł razem ze świerkami i sosnami, nic więc dziwnego, że nie spostrzegł na drzewach różnicy lat dwudziestu.

Konie rżały rozgłośnie, czując bliskość stajen. Mijali właśnie leśniczówkę. Tadeusz spojrział w okna. Było ciemno.

Gdyby się był dobrze rozejrzał po lesie spostrzegł-

## STRESZCZENIE POPRZEDNICH ROZDZIAŁÓW:

Po długotrwałej niebytności w kraju, przyjeżdża do swego stryja Tadeusz Jastrzębiec, przyszły spadkobierca jasienieckiego dworu. W drodze, dowiaduje się, że leśniczy, którego pamiętał z dziecińczych lat ożenił się z panną niezwyklej urody, młodszą o lat dwadzieścia. We dworze czynią właśnie gorączkowe przygotowania na przyjęcie nowego pana. Najwięcej niecierpliwą się stary pan Bolesław.

by za gęsto rosnącymi świerkami, młodą przedziwną urodę kobietę, wpatrzoną w uciekającą bryczkę.

Kobieta miała lzy w oczach. Gdy stukot bryczki oddalił się nieznajoma upadła na uwrzósioną ziemię szlochając.

— Tadzik, Tadeuszek przyjechał. Jezu co za nieszczęście. Co to będzie? Nie, nie wolno mi oszukiwać samej siebie. Nigdy nie przestałam go kochać. Tadzik... Tadeuszek mój kochany.

...Zawodziła tak długo, długo...

Chłód wieczorny i dochodząca ze dworu strzelanina na wiwat, obudziły ją z odrętwienia.

Jakby w obawie, że mógł ją ktoś zobaczyć i poznać, zakryła twarz chustką i zginęła w gęstwinie leśnej.

Tymczasem we dworze bawiono się do późnej nocy. W parku rozpalono ognie, dokoła których biegały co piękniejsze dziewczyny i żwawe chłopaki.

## Campo Mussolini



Wjeżdża na Campo Mussolini w Rzymie, gdzie ma się odbyć wszechświatowy zjazd młodzieży.

W całej wsi było święto, bo tego życzył sobie Bolesław Jastrzębiec.

We wszystkich sercach panował jednak jakiś niewysłowiony smutek. Ten właśnie smutek, który nie wiedzieć dlaczego tak często wylaży Bóg wie skąd i pcha się ludziom do serc, mimo, że go o to nie proszą.

Powiadają na wsiach, że jak wichur wyje, to ktoś się powiesił, a jak smutek ludziskom dopieka — to ciężkie lzy gdzieś kapie.

Widocznie płakał ktoś bardzo, bardzo serdecznie tej nocy, skoro tak dziwnie i tak jakoś markotnie było na świecie. Wszystkim czegoś brakowało.

Jedynym szczęśliwym człowiekiem w Jasiencu był może w tej chwili Bolesław Jastrzębiec. Miał swego spadkobiercę po mieczu.

Około pierwszej w nocy, zupełnie niespodzianie niebo poczęło się chmurzyć. Gdzieś na horyzoncie błysło i grzmotnęło.

Rozpiął się cały świat. Długie strugi wody spływały na ziemię z pluskiem gasząc rozpalone ogniska i rozpędzając wszystkich do domostw.

Przesmutna, ciemna, płacząca noc zawisła nad Jasiencem, jak jakieś złowróżbne fatum.

Nawet leśniczy, mimo swego wiecznie jasnego oblicza i humoru, zasępił się srodze.

Tego dnia żona zachorowała mu na dobre i nie mogła być obecną na uroczystościach we dworze.

Przezuwając burzę, Henryk pożegnał się z Jastrzębcami i spiąwszy konia, pognął przez las przed samym deszczem do leśniczówki.

Jego młoda, dopiero zaślubiona żona leżała w łóżku.

Obnażone jej ramiona kąpały się w długich złotoblon włosach. Jasne, niebieskie oczy patrzyły w swe-

## Kryształ i

### Jubileuszowe z Browaru Grudziądzkiego.

są to najczęściej pożądane  
napoje.

4567



go męża z przerażeniem. Chora gorączkowała. Henryk dopadł do niej.

— Kachanie, co ci na Boga.

— Nic tylko mię głowa bardzo boli.

— Może po doktora? — Sam skoczę.

— Nie, nie trzeba.

Pierwsze krople deszczu zadzwoniły o szyby.

— Henryku!

— Co dziecinko?

— Pamiętasz nasz ślub w Radomiu dwa miesiące temu?

— Pamiętam.

— Deszcz tak samo padał jak dzisiaj.

— Dlaczego ci to przyszło na myśl?

— Tak sobie. Sama nie wiem.

— Uspokój się kochanie. Po deszczu znowu przyjdzie słońce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Sekundy trwogi

### Ze wspomnień maszynistów kolejowych

(Ciąg dalszy).

— Będziemy mieli znowu deszcz!

Piotr zauważył to od niechcenia, mimochodem. Ale Bert usłyszał jego słowa i, nie odwracając się, odpowiedział:

— Oby tylko! Przydałby się!

Tak zwolna rozwiązują się im języki. Każdy mówi prawie dla siebie. Gdyż wciąż mijają sygnały, których nie można spuścić z oka. Rozmawiają o dniu wczorajszym, o przedwczorajszym, kiedy to gruby Szrot tak strasznie kłął, bo maszyna jego dopiero w ostatniej minucie mogła nabrać wody. A potem rozmowa zwolna zesła na sprawy osobiste. Poczęli rozmawiać o swojej pracy, swoich rodzinach.

Bert pokpiwa z „małego”, jak nazywa Piotra, że i on chce zabierać już głos w sprawach rodziny.

Patrzcie go, zaledwie dostał się pod pantofel...

Śmieją się przez chwilę, spoglądając na zegary kontrolne, na pirometr i manometr, potem pogrążają się znowu we

własnych myślach. Stukot kół i łoskot maszyny nie przeszkadza im w dumaniach. Towarzyszy im on już od lat i towarzyszyć będzie ich myślom aż do końca ich dni.

A gdzie się podział D 56 dzisiaj? — rzuca pytanie Piotr. W tej samej chwili już pojawia się daleko przed nimi na sąsiednim torze czarny kolos lokomotywy pociągu pospiesznego, zbliża się z błyskawiczną szybkością i już przesybował z hukiem i świstem i znikł...

Teraz wchodzi w zakręt. Bert zmniejsza nieco szybkość pociągu, śledzi uważnie drganie wskazówki na tachometrze i znowu przesuwając rączkę regulatora, dodając pary.

## CHŁOPCZYK, CZY DZIEWCZYNEKA?

— Jakże tam twoja żona? — pyta Bert.

— Dziękuję, zdrowa.

— Bo ja myślałem... — Bert posyła palaczowi znaczące spojrzenie i uśmiecha się filuternie. Piotr — niktby nie uwierzył! — zarumienił się po same u-

szy, tak że czerwień przebijała nawet poprzez warstwę sadzy i pyłu węglowego. Aby nie dawać odpowiedzi, schyla się szybko i dorzuca kilka szuflę węgla pod kocioł. Ale Bert nie ustępuje. Ma dzisiaj swój dobry dzień i dalej się przekomarza:

— Chłopczyk czy dziewczynka?

— Nie jestem jasnowidzem — odburknął Piotr prawie wściekły. Ale zaraz potem roześmiał się i przez chwilę w łoskot maszyny wmieszał się beztroski śmiech obu kolejarzy, kpiarza Berta i palacza, który dawno już skapitulował pod wpływem serdecznego spojrzenia towarzysza.

Piotr wygląda znowu badawczo na tor przed sobą i zauważa, że jeśli będzie chłopczyk, ochrzci go imieniem Edward.

— Edward?

— Hm, nie podoba ci się to imię?

— Edward... — zastanawia się Bert.

— Widzisz moja żona już sobie tak uwidziała. Mówi, że Edward, to akurat...

Nagle urywa... wszystkie myśli jego skupiają się w oczach, aby nic nie uszło ich uwadze, co tam daleko przed nimi się dzieje między szynami. Jesz-

## Bez składników chemicznych,

tylko naturalne surowce zawierają kostki bulionowe KNORR. Zdrowy, pełnowartościowy ekstrakt mięsny stanowi główną zawartość kostek bulionowych, a dlatego bulion do picia, przyrządzony z kostek bulionowych KNORR jest tak pożywy.

Za dobroć  
ręczy znak **Knorr**

cze nie może dokładnie dojrzeć, co właściwie. Może go wzrok myli? Nie! Coś się porusza. O 1500 metrów przed nim! I w tej samej chwili, kiedy uzyskał już pewność, woła, nie, krzyczy:

— Bert, tam na torze...

Ale i Bert już wpół się wzrokiem w to miejsce. Nic groźnego to jeszcze. Nie, z pewnością. Zwierzę jakieś przebiega przez szyny i zatrzymało się przez chwilę. Myśli obu mężczyzn na parowozie pracują błyskawicznie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Świat Kobiecy

## Odgłosy jesienne

### Moda pod znakiem futra

Sierpień zrobił nam duży zawód. Jeżeli we dnie wystarczy nam lekki płaszcz lub kostium, to dokuczliwe chłody, jakie przynoszą wieczory, zmuszają do pomyślenia o solidniejszym okryciu. Moda dotrzymuje kroku kapryśnej aurze: na ostatnich pokazach demonstrowano bardzo licznie okrycie z futer demi-sezonowych. Narazie są to przeważnie zakieciki przeznaczane na wczesną jesień. To też już niedługo zapewne ujrzymy nasze panie w lekkich futerkach. Czekają nas jednak trudny wybór; fasony jesiennych zakiecików są tak różnorodne, iż rzeczywistość należy się trochę pobiedzić, by dobrać odpowiedni fason. Ma to jednak tę dobrą stronę, że każda z pań będzie mogła wybrać okrycie według swego gustu i stosownie do swej figury i może wreszcie nadchodząca jesień uczyni wyłom w dotychczasowej mundurowej modzie.

A więc nosić będziemy zarówno krótkie luźne zakieciki, jak bolerka i najnowsze tuniki, wcięte mocno w pasie i opadające w lekkich fałdach. Czy wybrać więc krótki zakieciak z popielatych brajstzwanców, ciasno opięty w talii, poniżej zaś rozszerzający się na wzór tuniki, czy też bolerko z agneau rase z krótkimi, szerokimi rękawami, albo też tunikę z ciemnych karakułów astrachańskich? Wybitnie elegancki jest luźny zakieciak uszyty z pasów ze srebrnych lisów; mimo że ma on tendencję do poszerzania, ślicznie wygląda na ciasno opiętej na biodrach spódnicy.

Modne są także zakieciki z futer o długim włosie; futra te są obecnie preparowane zupełnie innym systemem. Oryginalne połączenie tworzy np. skunks i filc. Do zakieciaków ze skunksa czy z lisów nosi się eleganckie kapelusiki z filcu. Pomysłowy zakieciak z rdzawo-brunatnych oposów uzupełnia mały kapelusik z czarnego filcu.

Okrycia jesiennie przyozdabiamy suto futrem; najefektowniej przybranie tworzy srebrny lis. Bardzo elegancki jest czarny płaszcz przybrany srebrnym lisem, który tworzy jednostronne obramowanie palta od szyi przez całą długość. Na wczesną jesień nadają się jednak bardziej płaskie futra.

W dobrym tonie jest płaszcz z czarnej wełny, przyczem górne części rękawów i klapy uszyte są z ciemnych brajstzwanców. Dzięki przybraniu z futra rękawy nabierają modnej poszerzonej linii. Granatowy płaszcz wełniany uszyty jest w ten sposób, iż kamizelka i rękawy zrobione są z popielatego agneau rase. Całość uzupełnia kapiszon z tegoż futra. Wymienić należy jeszcze okrycie z czarnej wełny uszyte w formie tuniki. Od talii płaszcz naszyty jest wąskimi paskami z czarnych karakułów.

Panie, którym budżet nie pozwala na kupno futra, zainteresuje zapewne bardzo pomysłowy komplet jesienny ze skóry renifera. A więc krótki, sięgający jednak niż bioder, zakieciak z renifera w dowolnym kolorze (czarny, brązowy, zielony, beże itd.) z czterema naszytymi kieszeniami, zapięty na guziki obciążnięte także reniferem. Wszystkie szwy są widoczne, szyte jaśniejszymi trochę niemi. Zakieciak posiadać winien charakter wybitnie sportowy. Do tego gładka wełniana spódnica w stosownym kolorze, pulower czy sportowa bluzka. Całość uzupełnia pasek do spódnicy, obuwie, rękawiczki i torebka ze skóry w odpowiednim kolorze, przyczem szczególnie te posiadają prostą linię, ścięgi na rękawiczkach czy torbie — podobnie jak na zakieciaku — widoczne i szyte niemi w jaśniejszym odcieniu.

#### Powiem pani coś na uszko

Wiem, że nie jest pani całkowicie zdecydowana, przy jakiej cerze pozostać na wrzesień — jasnej, czy też ciemnej opalonej, a zatem radzę pozostać jeszcze przy opalonej. Pod puder jednak musi pani teraz dawać na całą twarz podkład z również ciemnego kremu. Proszę nie zapomnieć o jednoczesnym przyściemieniu i szyi, gdyż takie kontrasty wyglądają fatalnie.

Tę ciemną pomadkę musi pani schować na później, jak cera będzie na „matowo-białą”. Dziś musi pani używać najbardziej jasną, prawie ceglastą pomadkę do ust. Rzęs proszę nie ściemniać — przy opalonej cerze to bardzo postarza.

A suknie niech pani sobie uszyje ak-

Skóra renifera jest bardzo mocna i przy pewnej dozie pomysłowości można po odpowiednich przeróbkach zakieci z reniferów nosić przez parę sezonów. A później zawsze jeszcze pozostanie jakiś mniej zniszczony kawałek skóry na torebkę, pantofle czy rękawiczki, albo też na podróżną poduszczykę. Pole do pomysłów dla naszych pań duże i jednorazowy większy wydatek z pewnością się opłaci.

## I co teraz będzie?

### Piękne panie muszą natychmiast rozpocząć posezonową kurację cery

Jak tylko pierwsze promienie słońca oziłociły świat, naraz wszystkie panie, jak na rozkaz komendy, poprzestawiały się w uroczym czarnym Venusy. I brunetki i szatynki, a nawet te blondynki platynowe dostały nagle przedziwnie złocistą smagłą cerę.

Oczywiście sposobów na to jest dość, bo prócz przeróżnych sztucznie pociemniających skórę negrinów samo słońce przecież, którego nowoczesna pani nie lęka się wcale i nie ukrywa się przed nim za cieniem parasolki, nadaje cerze najpiękniejszą złocisto-brązową barwę.

Stać się latem czarną jak mulatka lub abisynka, jest przecież marzeniem każdej pani. I słusznie — spalona na czekoladowo pani wygląda zdrowiej, modniej, no i co

najważniejsze — młodziej. Jej opalona twarz jest jakby przepojona słońcem i całkowicie szarmonizowana z upałem i żarem lata.

Lecz teraz, gdy za oknami tak często świszcze wiatr, choć to dopiero koniec sierpnia, a słońce tylko czasami jakby ukradkiem prześlizgnie się przez chmury, cera traci swą soczystą, słoneczną barwę, staje się żółta, szara; skądś zjawiają się jakieś nowe zmarszczki, liszaje, jakoweś luszczenia, aż strach przejrzeć się w lustro. **I co teraz będzie?**

Nie martwcie się, drogie panie — jest to zwykły objaw „poopalenizmu”, gdy skóra opalona nie zeszła jeszcze zupełnie, a nowa nie zdążyła nabrać normalnej tona-

cji, pozatem, co tu owijać w bawełnę, słońce, które nagrzewało i złoziło naszą cerę, porobiło też i pewne szkody.

Pisaliśmy w letnich miesiącach w „Świecie Kobiecym”, że nie każdy może bezkarnie zawrzeć „przymierze ze słońcem”, i panie, zwłaszcza o wybitnie suchej cerze, powinny mieć się na baczności przed gorącymi pocałunkami słońca.

Ale szkoda się już stała, a zatem teraz natychmiast rozpocznijmy kurację posezonową, która jest łatwa i prosta. Decyduje tu, tak jak i przy opalaniu się, tłuszcz, najzwyczajniejszy tłuszcz, zadaniem którego musi być wnikięcie w wysuszone tkanki, odżywienie ich i wygładzenie skóry.

Pani z suchą cerą każdego rana zaraz po przebudzeniu musi nałożyć na buzię dużo tłustego kremu, który utworzy rodzaj maseczki na twarzy. Po 20 minutach, gdy krem należycie wsiąknie w skórę, zetrzeć dokładnie resztki kremu wacą, potem nałożyć krem dzienny odżywczy. Wieczorem twarz zmyć letnią wodą dobrą mydłem i powtórzyć zabieg z kremem.

Panie o tłustej cerze nałożą krem tylko w miejscach, w których pokazały się zmarszczki; po 20 minutach twarz należy zmyć płynem tonicznym i zapudrować.

Po kilkunastu dniach ślady „zniszczenia” znikną i panie będą znów olśniewać i czarować piękną matową cerą. **Anita.**

#### Uzupełnijmy zapasy w spiżarni

##### POMIDORY W CAŁOŚCI

Małe równe pomidory, zebrane w suchy dzień, ułożyć w słoiki, zalać przegotowaną wodą ze solą, licząc jedną łyżkę soli na litr wody. Słoiki owiazać pęcherzem i gotować w sianie przez 40 minut.

##### MARMELADA Z POMIDORÓW.

Wybrać duże, dojrzałe pomidory, wytrzeć sucho, przekrajać na ćwiartki i dusić bez wody. Gdy się zupełnie rozgotują, prześfusować je przez sito i dalej dusić, póki nie wyparują i nie zgęstnieją, jak każde powidełko. Potem je złożyć w małe słoiczki na jednorazowe użycie, wstawić odkryte na noc do letniego pieca, aby zwierzchu marmelada zaschła, co chroni od pleśnienia, a nazajutrz zawiązać słoiki pęcherzem i przechowywać w zimnej spiżarni.

##### KORNISZONY.

Wczesne korniszony, nie bardzo duże, wytrzeć czysto ściereczką, posolić i, wymieszawszy z solą ułożyć w garnku i pozostać tak do następnego dnia. Nazajutrz każdy korniszon wycierać do sucha czystym płóciennym galgankiem, ułożyć wszystkie do miski i sparzyć lekkim octem zostawiając je w nim dwa dni. Poczem odlać ocet, ułożyć korniszony w słojach, przekładając je zwyczajnym, tureckim pieprzem, angielskim zielem, bobkowymi liśćmi, zalać zimnym przegotowanym z wodą octem i szczelnie zawiązać.

gazynach. Mamy więc nieprzemakalne lodeny, tafty, nieprzemakalne satyn z impregnowanym spodem, a przedewszystkiem impregnowane gabardyny, z których uszyte sportowe, ozdobione peleryną, płaszcze lub płaszcze przypominające krojem męskie „chevalier” o szerokich szafowanych plecach będą zawsze z typu tych najelegantszych i najwięcej noszonych okryć jesiennych.



#### Sukienki wieczorowe

Ilustracja nasza przedstawia dwie bardzo miłe sukienki wieczorowe dla młodych pańienek

Nr. 1. — Sukienka z bardzo wzorzystego, barwnego jedwabiu, przepasana szeroką szarfą w kolorze przeważającym we wzorach. Bardzo szeroki, od kolan kłozowy dół. Sukienka odpowiednia dla brunetki.

Nr. 2. — Narzutka na sukienkę wieczorową z ciemnego, ciężkiego jedwabiu lub aksamitu.

Nr. 3. — Sukienka z jasnego, w pastelowym kolorze jedwabiu ze względu na obfite marszczenia, odpowiednia dla osób bardzo szczupłych

## Płaszcz na deszcz

Nawet w jesienne szarugi pani może wyglądać modnie i elegancko

(z) Okrycia na deszcz zdobyły sobie już ustaloną markę i każdy wyobrażając je sobie łączy je zawsze z obrazem deszczu, słońca, szarugi i patrzy na nie jak na coś, co ma za zadanie tylko chronienie nas przed zmoknięciem, w czym ma się tylko „przelecieć”

mitną. Mówią, że aksamit jest niepraktyczny, ale przecież wszystkie suknie, które kupujemy, zawsze uważamy za praktyczne i co się potem okazuje? Prawie zawsze zawód. A pozatem czy istotnie jest aksamit taki niepraktyczny? Wymaga on tylko ostrożniejszego noszenia, a prztem jest stosunkowo niedrogi, elegancki i ogromnie modny w tym sezonie. Kupmy więc aksamit i zróbmy suknie spacerowo-wizytową z kasakiem. Spódniczka wąska, gładka, krótka i z zaporkami, a kasak obcisły w talii i mocno rozszerzony dołem, zapięty od góry do trzóch czwartych długości na małe guziczki i przybrany pod szyją trzema płaskimi kwiatami z białej jedwabnej piki. Do tego aksamitny granatowy toczek z wółką lub odginany i zawsze „młody” Piotruś, lakiierki na nóżkach lub granatowe renifery... no czyż nie szyk?

do sklepu lub przyjaciółki. Na okrycia takie prawie zawsze przeznaczamy garderobę już trochę zniszczoną, mniej modną, tworząc z niej prawdziwe „deszczochrony” w których zawsze nieswojo się czujemy, skoro tylko deszcz przestanie padać.

Z drugiej strony zupełnie zrozumiała jest chęć oszczędzenia przed deszczem naszego lepszego okrycia, którego w żadnym razie nowoczesna parasolka przed zmoknięciem nie ochroni.

Najlepszym rozwiązaniem tej „deszczowej” kwestji jest zaopatrzenie się w taki właśnie płaszcz, który w jesienne dżdżyste niepogody ochroni przed zmoknięciem nasze letnie sukienki i kostjumy, a w pogodne i suche dni, przepasany paskiem i przybrany barwnym szalikiem, będzie eleganckim strojem spacerowym.

Na taki właśnie, zawierający dwie główne cechy — elegancję i praktyczność — płaszcz najlepiej jest użyć materiału impregnowanego, którego rozmaite gatunki pokazały się ostatnio w dużej ilości w naszych ma-

# Kryzys czy brak inicjatywy

## U progu nowego roku szkolnego

Wzrastające, z roku na rok bezrobocie wśród młodzieży a w szczególności młodzieży inteligentnej, nasuwa dzisiaj, gdy stoimy na progu nowego roku szkolnego szereg refleksyj. Jeśli bowiem wnikiemy w istotę sprawy i przypatrzymy się jej bez kryzysowych uprzedzeń, to przekonamy się, że nie zawsze zastój gospodarczy, protekcji czy też zajmowanie miejsca przez „starszych” odznaczonych w walkach o niepodległość jest istotną przyczyną złego stanu. Niewątpliwie i te przyczyny odgrywają dużą rolę; być może, że decydująca. — Wydaje się jednak, że znaczny procent bezrobotnych młodych inteligentów znalazłby pracę **gdyby naprawdę chciał.**

Wiek nasz jest wiekiem daleko idącej specjalizacji. Coraz mniej jest już miejsc pracy, które może każdy komu przysługuje tytuł „inteligenta”. — Na każdym, choćby nawet bardzo skromnym stanowisku wymagana już jest pewna a czasem nawet daleko idąca specjalność. — I tutaj sądzę — znajduje się — poza konjunkturą oczywiście — pierwsza przyczyna zła. Młodzież zgłaszająca się do pracy **umie bardzo mało.** Szkoły średnie — przynajmniej do tej pory wypuszczały zastępy młodzieży z patentem dojrzałości wprawdzie, ale bez żadnego przygotowania do pracy. Nie było to zresztą w ich programie. Fachowość dać miały dopiero dalsze studia. Tymczasem duża część młodzieży kołata się z maturą w ręku od urzędu do urzędu i coraz bardziej rozgoryczona słuchać musi odmownych odpowiedzi. Jeszcze gorzej jest, gdy nawet i tego „dyplomu dojrzałości” nie ma. Nie ulega żadnej wątpliwości, że niejedno znalazłoby się miejsce, gdyby **maturzysta poza swym dyplomem posiadał jakieś praktyczne wiadomości,** choćby takie jak doskonale opanowana korespondencja, księgowość i języki obce i t. p. Nad tem zastanowić się powinna młodzież idąca w nowy rok szkolny a w szczególności ta, która wchodzi do uczelni nowego typu.

Inaczej, choć nie lepiej, przedstawia

się sprawa młodzieży z wyższymi studjami.

Młodzież ta, w większości uważa że zrobiła już dostatecznie ze swej strony dużo, przez ukończenie studjów, i że reszta należy do państwa czy też samorządu. Każdy prawie z tych młodych szuka rozwiązania zagadnienia swego życia **po utartych drogach, po linii najmniejszego oporu i przeważnie tylko w obrębie rodzinnego miasta.** Aby tylko otrzymać jakakolwiek posadę, to reszta się jakoś ułoży. Wydaje się jednak, że tak być nie powinno. **Przed młodymi stoi cały świat a conajmniej cała Polska.** Polska zaś to nie tylko rodzinne miasto: to także Kresy Wschodnie, to Polesie, Wołyń, Wileńszczyzna, to wreszcie każda wieś i gmina w zachodnich

województwach. Wszędzie tam trzeba i to nie tylko z racji gospodarczej ale i narodowej, młodej, energicznej i pełnej inicjatywy młodzieży polskiej. Trzeba tylko **porzucić wygodę, zaryzykować trochę** a napewno znajdą się w Polsce miasteczka i wsie, gdzie **nie ma polskiego lekarza, gdzie kupcem, czy adwokatem jest tylko niepolak.** Ileż to młodych spółdzielców znaleźć by mogło w ten sposób pionierską pracę. Tylko rzecz prosta trzeba zaryzykować i polegać na **własnych zdolnościach i inicjatywie, na własnej pracy** nie oglądając się czy istnieje gwarantowana pensja. A tego niestety młodzież nie lubi. Tam iść powinni ci, dla których przyszłość Polski jest rzeczą najważniejszą. Walka bowiem o Polskę nie zakończyła się na

polach bitew. Tak jak ojcowie szli na pole walki orężnej, tak synowie iść muszą na pole walki gospodarczej. — Tak **każe obowiązek wobec Narodu.** — W ten też sposób, a bez pomocy ciotek i wujków, bez protekcji niewątpliwie zdobyć sobie może przyszłość młody i energiczny inteligent.

I jeszcze jeden moment. — Istnieje w Polsce szereg działów pracy w których **fachowców zupełnie prawie nie ma.** Wspomnę dla przykładu o takich specjalnościach jak naprzykład samorząd, organizacja pracy, zagadnienia robotnicze i t. p. Na odcinkach tych pracują różni przegodni „fachowcy” nie posiadający należytego przygotowania lub też jedynie prawdziwi fachowcy — starzy rutynowani pracownicy ci właśnie, którzy zabierają miejsca młodym.

Decydując o wyborze zawodu, **młodzi muszą się kierować nie tradycją czy modą i nawet nie wolą opiekunów, tylko realną oceną własnych zainteresowań i zdolności oraz możliwościami gospodarczymi.** — Wybór zaś musi być taki aby zapewnił Polsce pożytek i korzyść z każdego obywatela.

Marek Dorsz.

## Piętnaście przed ósmą

### nowego roku szkolnego

Idą. Po dwoje, po troje, te wolno, tamte biegiem; ulicą, drogą polną, szosą, lasem; jak Polska długa i szeroka idą piętnaście przed ósmą gromady dzieci do szkoły.

Tę drogę szkolną poprzedza zwykły swoiste w każdym domu przygotowania: mycie, śniadanie, pakowanie, wszystko w tempie przyspieszonym. Jest to w niektórych rodzinach jedyna pora dnia, gdy dzieci stają się ośrodkiem wszelkich domowych poczynań. Wolno im się gwarnie krzątać około swoich spraw, a domownicy tu i ówdzie jeszcze pomocną dłoń przykładają. Chodzi bowiem o pośpiech, — o punktualność — o to, by być na czas gotowym.

Nie biorąc tytułu naszego zbyt dosłownie, określić możemy bieżące, ostatnie dni wakacji jako „piętnaście przed ósmą” nowego roku szkolnego. — Jest to bowiem chwila ostatnich przygotowań w domu i szkole. Tu i ówdzie jeszcze jakaś ostateczna zapada decyzja dotycząca wyboru zakładu naukowego, jakieś ostateczne jeszcze toczą się spory od których wyniku kształt przyszłości dziecka zależy. Myśli zatroskanych rodziców obracają się w tym okresie niemal wyłącznie około spraw ubioru dzieci i kupna

sprzętów szkolnych. Mundurki, ubranka, fartuszki pracą rąk kobiecych, otrzymują pożądaną całość i czystość. Pełne pragnień i zachcianek są myśli dziecięce, a serca rozpolowane: jedną połowę wypelnia żal za utratą bezgranicznych swobód wakacyjnych, a w drugiej mieszka radosne oczekiwanie przeżyć i wydarzeń spodziewanych w nowym roku szkolnym.

Równolegle zaznacza się owe „piętnaście minut przed ósmą” — w budynkach szkolnych wzmocnionem tempem remontów. W zrozumieniu wpływów wychowawczych i higienicznych jakie czysty i estetyczny wygląd szkoły wywiera na wychowanków, odnośne czynniki podejmują szereg prac, których wykonanie w budynkach szkolnych jest możliwe tylko w czasie wakacyjnym. Szkoda tylko, że nie wszędzie rozpoczęto je, mówiąc nadal przenośnie, już około siódmego; wówczas bowiem zbędny byłby ten pośpiech i przynaglanie z troską, by wszystko było na czas gotowe.

Na terenie administracji szkolnej zaznacza się okres ostatecznych przygotowań pracą nad organizacją szkół i rozmieszczeniem młodzieży. Nie wszędzie sprawa ta

jest łatwą do przeprowadzenia. W Toruniu praca rozmieszczenia w szkołach powszechnych kilku tysięcy dzieci zawsze jeszcze nie poważne natrafia trudności. Dobrze w budynki szkolne zaopatrzone jest środowisko. Tutaj też zorganizowano nową szkołę, czteronastą, głównie celem odciążenia szkół na Mokrem. Na przedmieściach bowiem najintensywniej postępuje rozbudowa miasta stąd napływ nowych mieszkańców i coraz zwiększająca się ilość dzieci, które w istniejących tamże budynkach szkolnych nie mogą znaleźć pomieszczenia. — Powstaje więc konieczność przekazywania dzieci do szkół dalej położonych, a nawet do miasta.

Dla osób nieobeznanych z całością organizacji sieci szkolnej wydają się owe przesunięcia dzieci z początkiem roku szkolnego co najmniej dziwne, budzą niezadowolone rodziców i często powstają nawet na terenie nieporozumienia między domem i szkołą.

Są to chmury, na szczęście przelotne, na firmamencie zewnętrznego życia szkolnego stolicy Pomorza, bowiem od strony zarządu Miasta zawiął ciepły wiatr głębokiego zainteresowania szkołami który obiecuje rychło chmury te przegonić. Prezydent miasta p. Leon Raszeja osobiście dokonał przed paru dniami przeglądu budynków szkolnych z pełną dla spraw szkolnych życzliwością. Nie dalej zaś jak w kwietniu 1937 r. rozpocznie się budowa dwu nowych gmachów szkolnych na Mokrem. **Jest więc nadzieja,** że problem rozmieszczenia dzieci szkolnych w latach przyszłych ku powszechnemu zadowoleniu zostanie rozwiązany.

Skorzy już mowa o nadziei nie od rzeczy będzie zalecić wszystkim osobom we wieku od lat sześciu do sześćdziesięciu, którzy jakkolwiek, pośredni lub bezpośredni, ze szkołą mają związek: **idźcie z nadzieją** na przeciw nowego roku szkolnego. Nadzieja, to oczekiwanie czegoś dobrego. Niech więc słaby uczeń spodziewa się wyników lepszych, a dobry — najlepszych.

Nauczyciel niech spodziewa się zadowolenia w pracy i uznania zwierzchników. Ojcowie zaś i matki, niech w oczekiwaniu dobrych wyników wysiłków wychowawczych szkoły z pełnem się do jej zarządzeń odnośną zaufaniem i niech to zaufanie starają się pogłębić przez częsty i szczerzy ze szkołą kontakt.

## W jakich szkołach uczą się dzieci wiejskie?

### Dla koni i krów buduje się wzorowe stajnie i obory - A budynki szkolne dla dzieci?...

Ponad 60% wiejskich szkół powszechnych ma jako salę lekcyjną — zwykłą izbę wiejską. Taka izba, choćby najzupełniej zdatna na mieszkanie pojedynczej rodziny, staje się wręcz fatalnym pomieszczeniem dla 30 lub 40 dzieci wiejskich. Szkoła mieszcząca się w zwykłej izbie wiejskiej — to groteskowa imitacja szkoły, to radykalne przekreślenie najistotniejszych zasad pedagogiki.

Doświadczenie i badania lekarskie wykazały, iż w zwykłej izbie rodzinnej powinno przypadać na osobę dorosłą od 15 do 20 metrów sześć. powietrza, na każde dziecko 7—10 metr. sześć. „U przebywających w mieszkaniach ciasnych, o małej objętości powietrza — przypomina dr. M. Kasprzak („Zdrowie w chacie wiejskiej”) — występuje mniejsza rzutność w zajęciach, złe samopoczucie, apatia lub nadmierna drażliwość i podniecenie; występują u tych osób częste kataru nosa i gardła, wysiaki z uszów, różne dolegliwości żołądka, kurczajki, świerzb i w. in. Gdzie pomieszczenie ciasne, tam mamy podłoże do rozwoju chorób zakaźnych...” Tymczasem cóż mówić o takiej np. „klasie” w pow. puławskim (a przecież takich „klas”, takich „sal szkolnych” jest pełno w naszych wsiach); w klasie 72 uczniów... Powierzchnia podłogi wynosi 30 metr. kw.; na 1 ucznia przypada 0,4 m. kw., czyli 40 dm. kw. powierzchni... Wysokość izby 2 m. 80 cm.; na jednego ucznia — 1,2

m. sześć. powietrza. Przy jakimkolwiek ruchu nóg podnosi się tuman kurzu... Dla 1 ucznia jest 35 cm. ławki... Wyniki? Dzieci „złe się sprawują”, są „tepe” i „leniwe”. Nic dziwnego! Czyż może być inaczej w takiej szkole-śledziówce?... Na nieszcześnie, o tak niesamowitych warunkach pracy szkolnej nikt, poza nauczycielem i inspektorem szkolnym, nie chce wiedzieć: ani rodzice, ani rada gromadzka czy gminna, ani szkolno-powiatowy urząd lekarski. W dodatku jeszcze przypomną o kryzysie...

Obradujący w 1935 r. w Warszawie „Ogólnopolski Zjazd Delegatów Gmin Wiejskich” uchwalił rezolucję:

1) Istniejące na wsiach szkoły powszechne mieszczą się w większości wypadków w lokalach nieodpowiednich lub w lokalach wynajętych, pozbawionych jakichkolwiek wymogów higienicznych.

2) Z powodu przebywania w takich lokalach szerzy się wśród dzieci szkolnych w sposób zagrażający gruźlica, szkorbut itp. choroby.

3) Stan fizyczny młodego pokolenia na wsi pogarsza się z roku na rok...

Dla koni i krów są dziś wzorowe stajnie, obory i chlewy. A budynki szkolne dla dzieci? Dla owej, tak odpowiedzialnej i trudnej pracy wychowania i kształcenia przyszłych obywateli kraju wystarczy **byle ką, byle schron?** Odpowiedź może być chyba tylko jedna: **największy czas, ażeby każda**

szkoła wiejska, 1 czy 2 klasowa (nie mówiąc już o szkołach wyżej zorganizowanych), miała **właściwy, normalny lokal szkolny.** Szkoły-izdebki, szkoły-śledziówki powinny corychlej **zniknąć ze wsi polskich!** Pokutujące jeszcze tu i ówdzie staro-pańszczyźniane wyobrażenia o jakiejś komórkowej czy alkierykowej jeszcze „szkółce” wiejskiej trzeba rzucić do lamusa wyobrażeń przeżytych i bezwartościowych, a nawet szkodliwych: **dziś na wsiach muszą być szkoły, w których można realizować w pełni zasady współczesnej pedagogiki.**

## Niespodzianki powakacyjne

Milą niewątpliwie niespodziankę mieli ci, którym poszczęściło się w odbytem dnia 27 sierpnia rb. ciągnięciu powakacyjnym dla tych numerów losów, które nie wygrały w czwartej klasie trzydziestej piątej Loterii Państwowej i którym nie przyznano wygranych seryjnych.

Największa wygrana — dwadzieścia tysięcy złotych — przypadała numerowi 88.636, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi. Niedługo, bo już 9 września, rozpoczyna się ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii. Jak wiadomo, główna wygrana tej klasy wynosi milion złotych, a pozostałe są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dzia-

wieć po pięćdziesiąt tysięcy oraz wiele innych. Nadarza się więc sposobność powetowania sobie wszystkich poprzednich niepowodzeń.

Skorzystać z tej sposobności powinni nie tylko ci, którzy brali udział w rozgrywkach pierwszych trzech klas, ale także ci, co mając głowę zajęta sprawami, związanymi z okresem wakacji i urlopów, zapomnieli o szansach, jakie daje im Loteria Państwowa. Niech się więc teraz udadzą do kolaktury i nabeżdżą los, bo łatwo zdarzyć się może, że do nich właśnie uśmiechnie się fortuna.

Nie należy jednak zlekceżyć, bo czasu pozostało już niewiele.



# W pałuckiej Pompei

## Wrażenia z wycieczki do wykopalisk w Biskupinie

Autobus linii Bydgoszcz—Gniezno zatrzymał się na rynku w Gaśawie ongiś znamiennym grodzie pałuckim, dziś zdegradowanym do rzędu gmin wiejskich. O przeszłości miasta mówi, znajdujący się w pobliżu Marcinkowie, piękny pomnik Leszka Białego, który zginął z ręki Świętopępki pomorskiego, zechawszy na zjazd książąt piastowskich do Gaśawy.



Jeden z kilkudziesięciu domów odkopanych w Biskupinie. Zdjęcie z balonu: u dołu widać wyraźnie przedsionek, za nim wielka izba, w której po prawej — ognisko, po lewej komora

Choć dzień to powszedni, a nawet poświęcony, z autobusu wysiada spora gromadka pasażerów.

— Państwo pewnie do wykopalisk? — zapytuje chłopiec, który wybiegł z pobliskiej restauracji. — U nas można zostawić walizki.

— A daleko stąd do Biskupina?

— Będzie z dwadzieścia minut. Ja wskazę drogę. Ale może państwo wstąpią najpierw na obiad.

Nasz gaśawski cicerone tak wymownie przekonuje nas, że zwiedzanie wykopalisk jest rzeczą męczącą, wymagającą pokrzepienia sił, że wkrótce znajdujemy się już za stołem.

Na obiad nie czekamy długo. Odkąd Biskupin stał się głośnym w Polsce i zagranicą, nie ma dnia, żeby w Gaśawie nie zatrzymywali się podróżni; nie więc dziwnego, że w gospodarzu poznajemy szczerego entuzjastę badań prehistorycznych.

Po obiedzie nasz przewodnik prowadzi nas na koniec miasta, gdzie przez całą szerokość jezdnii przewieszony transparent wskazuje ręką na boczną szosę i głosi: „Do wykopalisk w Biskupinie 2 km.”

Jest upał, więc te dwa kilometry wydają nam się trochę długie. W połowie drogi schodzimy z szosy i torem kolejki powiatowej zbliżamy się ku wilgotnym łąkom. W dali spostrzegamy na wysokim masyście chorągiew biało-czerwoną, puszczamy się więc na przełaj przez łąki do celu naszej podróży. Przed nami lśni tafla biskupińskiego jeziora. U nasady półwyspu wcinającego się w jezioro widać zdala obszerny barak a obok chatę. Na krańcu tuż nad wodą pracuje pompa, obok niej około setka robotników.

### OBRONNY GRÓD NAD JEZIOREM BISKUPIŃSKIM.

A więc to jest ów Biskupin, nasza pałucka Pompeja!

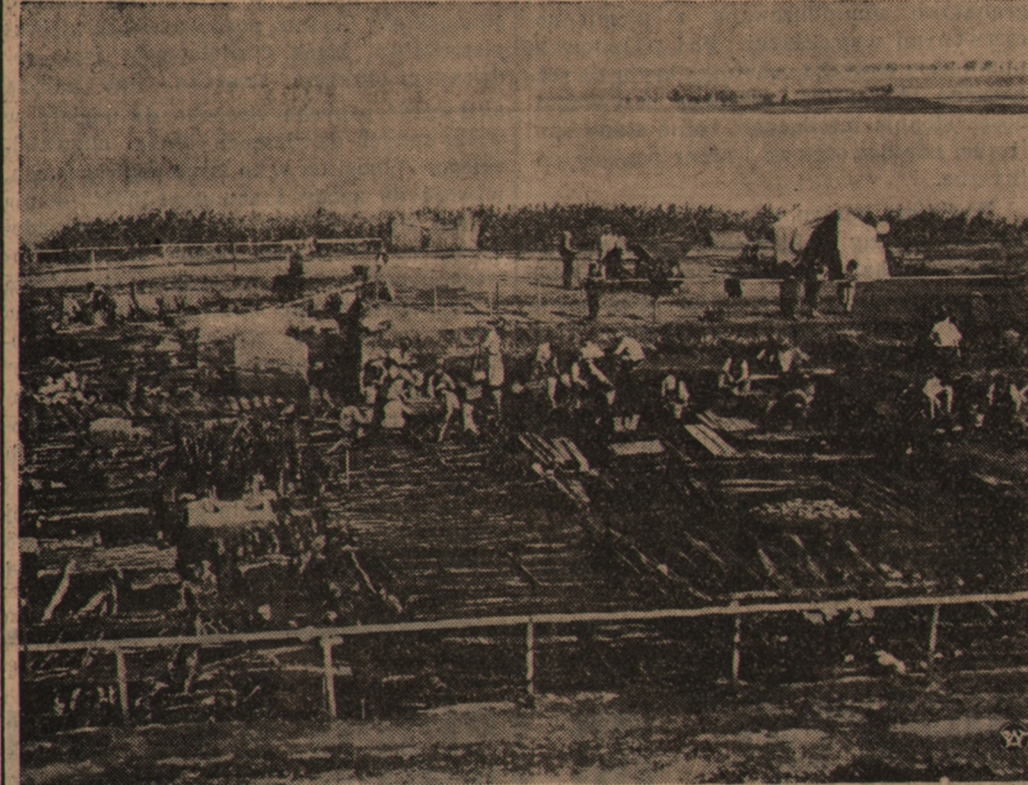
Nie ma w tem porównaniu przesady. Osada bagiennea w Biskupinie — to gród obronny, miasto starsze wiekiem od rzymskiej Pompei; na zagładę skazała je również klęska żywiołowa, by bezcenne szczątki

zachować dla potomnych. Żywiołem tym nie był wprawdzie ogień wulkanu, lecz woda jeziora, która zalała bagienny gród, a gruba warstwa mułu zakonserwowała go znakomicie przez zgórą 2500 lat.

Odkopano dotąd w r. 1935 i 36 tylko część osady, i kilka lat upłynie jeszcze zanim doczekamy się odsłonięcia całości, ale już dziś stwierdzić można niezwykle celowe rozplanowanie grodu. Okalał go wał obronny o pomysłowej konstrukcji drewniano-ziemnej, składający się z szeregu czworokątnych „izbic” drewnianych, wypełnionych ziemią. Ten „mur” drewniany, wysokości kilku metrów, od strony jeziora wzmocniony był silnym falochronem z belek poziomych i wbijanych w dno jeziora ostro zakończonych pali.

### ULICE I DOME I ICH WNĘTRZA.

Półkolisto, po wewnętrznej stronie „muru” biegnie ulica okrężna a w kierunku z zachodu na wschód szereg równoległych



Zdjęcie przedstawia widok ogólny prac prowadzonych przez specjalną ekspedycję naukowo-archeologiczną dookoła wykopalisk słynnej już dzisiaj osady bagiennnej w Biskupinie.

ulic poprzecznych (dotąd odkryto sześć — ogółem będzie ich pewnie kilkanaście).

Pamiętać należy, że gród w celach obronnych założony był na bagnie; więc ulice musiały być wymoszczone; użyte do tego celu grube bale dębowe zachowały się znakomicie i dokładnie znaczą dziś rozplanowanie ulic.

Przy ulicach 3-metrowej szerokości ciągną się nieprzerwane szeregi, stykających się szczytami domów wysokości około 3 m. o wysokich dachach, krytych trzciną. Szerokie wejścia od strony południowej prowadzą do przedsionka a stąd drugie, je-

szcze nieco szersze, do izby głównej. Podłoga izby zbudowana jest z belek sosnowych lub dębowych na warstwie cienkich drażków brzoźowych, których kora zachowała znakomicie swą śnieżną biel.

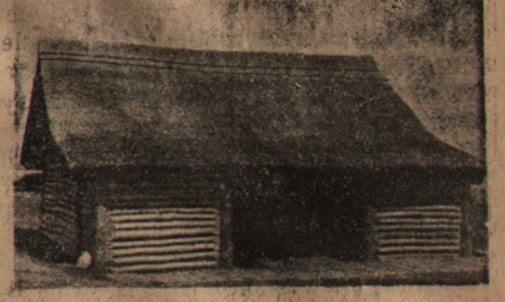
W izbie na prawo od wejścia mieści się ognisko, ułożone z kamieni polnych i pokryte gliną. Warstwą gliny pokryta jest również drewniana podłoga.

Domy dochodzą do 10 m. długości i 9 m szerokości i są zwykle dwuizbowe (przedsionek i izba), a wyjątkowo tylko trzyizbowe. Jak wspomnieliśmy, tylko po jednej (południowej) stronie ulicy znajdują się wejścia służące zarazem jako okna; przeciwległa, północną stronę ulicy tworzą zamknięte tylne ściany domów położonych przy następnej ulicy — równoległej.

Oczywiście jest to opis osady „zrekonstruowanej”, takiej jaką widzimy w odtworzonej wiernie „chacie biskupińskiej” mieszczącej muzeum wykopalisk, — takiej, jaką pod wpływem wyczerpujących objaśnień

ku i dopiero przekonawszy się że nie zawiera żadnego „s k a r b u” odrzucają do wiadra.

Skarbem tym może być ziarno zboża, włókno lnu, paciorek szklany (z Egiptu!) czy bursztynowy, kość zwierzęca, ułamek narzędzia z drzewa, kamienia, rogu, brązu lub żelaza, skorupa gliniana, czy jakikolwiek bądź szczątek przedmiotu użytkowego.



Dom zrekonstruowany mieszczący muzeum wykopalisk biskupińskich.

Wykopaliska te pozwalają na dokładne odtworzenie materialnej kultury mieszkańców; stwierdziły one, że ludność osady zajmowała się przeważnie rolnictwem i hodowlą bydła, stwierdziły dalek wysoki poziom rzemiosł: ciesiołki, garncarstwa, odlewnictwa z brązu, tkactwa. Dostarczyły dowodu, że uprawiano nawet kołodziejstwo, stolarstwo i kowalstwo.

Pozwalają one na odtworzenie nietylko trybu życia mieszkańców, ich ustroju społecznego, ich zamiłowań, lecz również i na dość dokładne określenie wieku osady (około 700 do 400 przed Chrystusem).

Wykopaliska mówią również o jej dziejach: o pożarach, które nawiedzały gród, o podnoszeniu się wód jeziora, które zmuszały mieszkańców do podnoszenia poziomu podłóg i palenisk, aż wkońcu skłoniły całą ludność do opuszczenia obronnego grodu.

A przecież tylko część osady została dotąd odsłonięta i zbadana. Obraz życia mieszkańców będzie o wiele pełniejszy, gdy znana będzie całość.

### PRZYSZŁOŚĆ WYKOPALISK.

O ile każdy dzień pracy przyczynia się do rozjaśnienia mroków biskupińskiej przeszłości o tyle przyszłość wykopalisk otoczona jest jeszcze mgłą niepewności.

Osadę odkrył nauczyciel z Biskupina p. Walenty Sz w a j c e r w r. 1933. Prace wykopaliskowe rozpoczął w roku następnym i kieruje nimi dotąd słynny prehistoryk prof. Józef K o s t r z e w s k i. W roku 1935 odkryto około 2.700 m. kwadr. osady, lecz jesienią ub. roku musiano „z ciężkim sercem” — jak stwierdza prof. Kostrzewski — zdecydować się na z a s y p a n i e odkrytej części, aby ją w ten sposób „zakonserwować przed wpływem mrozów i przed „rozkradzeniem (nie do zbiorów oczywiście a poprostu... na opał!

W roku bieżącym odsłonięto dalsze 2000 m. kw. osady. Prace prowadzi się przy udziale około setki robotników, opłacanych częściowo przez Fundusz Pracy. Z uznaniem słyży się o pomocy materialnej ze strony p. wojewody Maruszewskiego. W odtworzonej wiernie chacie powstało muzeum biskupińskie, w obszernym baraku pomieszczono biura i pracownie.

Do późnej jesieni potrwać prace tegoroczne i zapewne znów „z ciężkim sercem” trzeba będzie... zasypać ziemię. Ale chyba kiedyś znajdzie się fundusze na inne zabezpieczenie tych cennych wykopalisk przed zniszczeniem. Czyżbyśmy mieli dopuścić, by to co po naszych przaprzodkach zachowało się przez przeszło 2500 lat zmarnie miało za naszych czasów? **A. R.**

### Ostatnie wiadomości z Biskupina

W biskupińskiej osadzie bagiennnej znaleziono drewnianą oś od wozu o przekroju okrągłym. Rzadki ten zabytek nie został jeszcze całkowicie wydobyty. Oś, jak się zdaje, zrobiona jest z drzewa dębowego.

W dniu 24 bm. przybył do Biskupina prehistoryk węgierski dr. Tempa, prof. uniwersytetu w Budapeszcie i dyrektor Muzeum Narodowego. Prof. Tempa odbywa podróż naukową po Polsce.

## Tydzień Biskupina i Pałuk od dnia 29. 8. do 6. 9. 1936 r.

Z okazji Targów Pałuckich, oraz wielkiego zainteresowania jakie wzbudziły wykopaliska w Biskupinie organizuje się Tydzień Pałuk i Biskupina. Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualne zniżki na podstawie kart uczestnictwa. Przejazd pierwotny za opłatą normalną — powrót na podstawie karty bezpłatny.

Karty uczestnictwa w cenie zł 2,50 do na-

bicia w Polskim Biurze Podróży „Orbis”, Toruń, ul. Szeroka 1-3 tel. 13-76. Do kart uczestnictwa dołączone są 3 kupony. Kupon 1 — wstęp do wykopalisk w Biskupinie, kupon 2 — wstęp na Targi Pałuckie w Żninie, kupon 3 — na przejazd kolejka powiat. ze Żnina do Gaśawy i z powrotem, objęte również ceną karty uczestnictwa.

### O Biskupinie na dalekiej Północy

W poważnym piśmie naukowym, poświęconem badaniom prehistorycznym, „Eurasia Septentrionalis Antiqua”, ukazującym się w stolicy Finlandji, Helsinki, znalazła się notatka o wykopaliskach biskupińskich, zasługująca na bliższą uwagę.

Zaraz na wstępie podkreśla autor notatki, prof. A. M. Tallgren, doniosłość odkryć zdaniami następującymi: „Całkiem niezwykle i nader ważne resztki osady odkryto w Polsce w Biskupinie, mniej więcej na połowie drogi z Poznania do Torunia”. Dając w dalszym ciągu swej notatki ogólny porządek na wykopaliska, cytuje prof. Tallgren, jako źródło swych informacji, drugi zeszyt wy-

dawanego przez Instytut Bałtycki czasopisma angielskiego „Baltic Countries”. W tym to zeszycie bowiem umieścił kierownik robót w Biskupinie, prof. J. Kostrzewski, obszerną rozprawę o tem odkryciu.

Sam fakt, że nauka w odległych krajach skandynawskich informuje się o naszych sprawach z pisma wydawanego w Polsce po angielsku, a zatem w języku o ogromnym znaczeniu międzynarodowym, daje dużo do myślenia. Wskazuje on niewątpliwie nowe drogi propagandzie naszej zagranicą, która na tej inicjatywie wydawniczej Instytutu Bałtyckiego skorzysta niewątpliwie.

### Różne

— **Kanalizacja z przed 300 lat.** Podczas prac kanalizacyjnych w Pobiedziskach przy ul. Czarniejewskiej natrafiono na głębokości ok. 3 metrów na kanalizację drewnianą z drzewa dębowego, która, zdaniem fachowców, pochodzi z przed 300 lat. Podczas prac ziemnych natrafiono również na nieznacznej głębokości na dobrze zabrukowaną dawną ulicę.

— **Międzynarodowy Kongres Lingwistyczny.** W Stambule otwarty został III międzynarodowy kongres lingwistyczny. W kongresie reprezentowane są kraje: Francja, Włochy, Niemcy, Polska, Rosja, Japonja, Węgry i in.

— **Cenne odkrycie archeologiczne w Rzymie.** Podczas prac nad restauracją kościoła św. Cezarego na via Appia odkryto salę z epoki cesarstwa rzymskiego. Podłoga sali ozdobiona jest wielką wspaniałą mozaiką, przedstawiającą Neptuna w otoczeniu potworów morskich, syren i ryb. Mozaika ta przypomina słynną mozaikę z term w Ostii. Jak przypuszczają, była to podłoga akwarium z epoki cesarza Septimiusa Severa.

# Organizacja i cele Zw. Straży Pożarnych R. P.

W czasie od 30 sierpnia do 6 września rb. na terenie całego Pomorza strażactwo Pomorskie przeprowadza swój „Tydzień Strażacki”. W związku z realizacją jednego z punktów programu „tygodnia”, a mianowicie propagandy idei strażactwa ochotniczego, Okręg Wojewódzki Pomorski Związku Straży Pożarnych, dzięki zyczliwemu ustosunkowaniu się pomorskiej prasy, postanowił przedstawić i na łamach dzienników, społeczeństwu zadania, cele, trudności, i obowiązki strażactwa w walce z tak strasznym żywiołem, jakim jest niewątpliwie pożar.

Do walki z tym żywiołem zostało zorganizowane — w Polsce blisko 12.000 Stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych. Liczących przeszło 300.000 czynnych członków. Straże Pożarne są zrzeszone w jeden potężny Związek Straży Pożarnych R. P., który uzyskał charakter Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności rozporządzeniem Rady Ministrów jeszcze w roku 1933. Związek na województwach i w stolicy posiada swoje Okręgi Wojewódzkie, które znowu z kolei organizacyjnie dzielą się na Oddziały Powiatowe i grodzkie. Władze państwowe nadały Związkowi Straży statut jako Stowarzyszeniu Wyższej Użyteczności, którego cele są następujące:

a) czuwanie nad działalnością okręgów wojewódzkich i oddziałów powiatowych Związku, jak również czuwanie nad organizowaniem, szkoleniem i zaopatrywaniem Straży Pożarnych w zakresie: obrony przeciwpożarowej, walki z kłeskami żywiołowymi, obrony przeciwlotniczej biernej, służby sanitarnej, wychowania fizycznego oraz prac kulturalno-światowych;

b) organizowanie dla członków straży pożarnych kursów, przeszkoleń, zawodów i pokazów w zakresie ustalonym w p. a), jak też w zakresie innych dziedzin przewidzianych w statutach straży pożarnych;

c) współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi w zakresie organizacji obrony przeciwpożarowej oraz udziela, nie im opinii i porad fachowych w zakresie obrony przeciwpożarowej oraz dziedzin z

nią związanych;

d) kontrolowanie prac okręgów wojewódzkich i oddziałów powiatowych Związku oraz straży pożarnych w zakresie, ustalonym w p. a) i b), oraz przestrzeganie jednolitych zasad w ich ustroju i działalności;

e) wyjednywanie u władz państwowych, samorządowych, instytucyj oraz zakładów i towarzystw ubezpieczeniowych funduszy na potrzeby straży pożarnych, okręgów wojewódzkich i oddziałów powiatowych oraz swoje własne, jak również opiniowanie o ich podziale;

f) organizowanie i utrzymywanie kursów fachowych w zakresie obrony przeciwpożarowej w szczególności zaś — szkolenie korpusu technicznego dla potrzeb własnych instytucyj komunalnych i innych.

## Gasimy pożary materji, wzniecamy ducha płomienie

Na terenie Okręgu Pomorskiego do walki z pożarami staje 10.000 armia strażacka, granatowo umundurowana z płomienno-czerwonymi wypustkami. Pod granatowym mundurem strażaka ochotnika kryją się różnorodne charaktery, rozmaite indywidualności, stopnie inteligencji, różne stany społeczne, narodowościowe i różne poglądy polityczne.

W obliczu pożaru, na zew trąbki alarmowej lub syreny elektrycznej wszystko co różni — znika, a raczej staje się w próbie walki z pożarem jednolitym, wypróbowanej szlachetności i odwagi stopem, który pozostaje już takim i w życiu codziennym zawodowym, społecznym i obywatelskim. Pierwiastek polskiego romantyzmu, pociąg do ryzyka i szybkiej decyzji jest po przez wieki nieodłącznym towarzyszem strażaka, jest niezmienną tajemnicą jego duszy, mocniejszą od więzi korporacyjnych statutów i regulaminów. Nieustannie pogotowie do wysiłków — moralnych i fizycznych, kar-

ność, tężyzna i poświęcenie — to wartości parastające trwale w ochotniczej służbie strażackiej. Czynna postawa wobec niebezpieczeństwa, kłęk żywiołowych jest codziennym obliczem strażaka. Raz nabyta aktywność popycha strażaka do udziału w wielu innych dziedzinach życia obywatelskiego. Wnosi on w to życie pogodę ducha, łatwość do zgody i samozaradność — nie ulega się o osobiste uboczne i łatwe zdobyć, nie rozbija tem samym życia zbiorowego, a przeciwnie, jest cennym elementem w ogólnej ekonomji naszego państwowego bytu. To też hasło strażackie „gasimy pożary materji, wzniecamy ducha płomienie” jest hasłem czynu i realizmu, dłoń strażaka wytrwale i ofiarnie gaszą pożary naszych wsi i miast, a w piersiach strażackich płoną ognie ducha, aby również karnie i wytrwale bronić wspólnego dorobku całej Polski pracującej, polskiego morza każdego dnia i godziny, w której Ojczyzna tego od strażaków zażąda.

W 1934 roku została wydana, uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o ochronie przed pożarami i innymi kłeskami, a na początku 1935 roku rozporządzeniem p. ministra Spraw Wewnętrznych został uchwalony wzorowy statut dla wszystkich stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych.

Siedziba Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, na czele którego stoi jako prezes zarządu starosta wabrzeski Z. Kalkstein, jest w Domu Społecznym. Okręg dzieli się na 16 oddziałów powiatowych i 2 oddziały grodzkie, w Grudziądzu i w Gdyni, i liczy przeszło 550 ochotniczych straży pożarnych z blisko 10.000 armją strażacką. Do Związku należą również i zawodowe straże pożarne, a te, które nie należą, ze Związkiem współpracują.

Namiastki czy odżywki? Oczywiście każdy odpowie, że lepszy naturalny produkt, aniżeli namiastka, która dla organizmu nie ma żadnej wartości. I słusznie! Przy dzisiejszym stanie techniki nie potrzeba zresztą z prawdziwych odżywek rezygnować. Buljon sporządzony z kostek buljonowych Knorr jednak nie jest namiastką, bo głównym i podstawowym składnikiem ich jest wyborowy ekstrakt mięsny. Reszta przypraw składa się z tych samych naturalnych produktów, których każda pani domu używa w kuchni, a więc soli, pietruszki, seley, grzybów etc. Kostki buljonowe Knorr można również z powodzeniem użyć do polepszenia smaku zup, rosółów, sałatek, jajzyn i wszelkich innych potraw.

## Programy radiowe

Sobota, 29 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń — Gimnastyka — Muzyka (płyty).  
7.20 Dziennik poranny. 7.30—8.00 Programy lokalne. 11.57 Czas — hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.18 Dziennik południowy. 12.23 Trio Polskiego Radja. 12.40 Wiadomości gospodarcze. 12.45 „Zabawa w koncert” — audycja dla dzieci w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (z Poznania). 16.00 Utwory na fortepian w wykonaniu Macieja Striaka. 14-letniego pianisty. 16.30 Koncert Chóru Kolejowego Przystanku Wąskotorowego w Ostrowiu (z Katowic). 16.45 „Stolica państw Bałtyku” — „Parę godzin w Rydze” — odczyt Kazimierza Płuchalskiego (z Poznania). 17.50 „Kościół drewniany na śląsku” — pogadanka, wygl. Zbigniew Dobus (z Katowic). 18.00—18.50 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00—20.15 Koncert w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Marii Zaborzyńskiej i Andrzeja Boguckiego (z Wystawy Radiowej). 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Jak Polska buduje osiedla robotnicze” — w opracowaniu Jerzego Michałowskiego (z Wystawy Radiowej). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital wolonocny Tadeusza Kowalskiego. Akompaniuje Irena Kurlisz - Stefanowa (z Torunia); 1) Henri Ecclès; Sonata: Grave - Allegro con srito, Adagio - Vpaccato, 2) Ludwik w. Beethoven: Menuet, 3) Ludomir Różycki: Dwie meledje, 4) Isaak Albeniz: Malaguena, 5) Dawid Popper: Polonez koncertowy. 21.30 „Czecieć, gęśle i podwki” — audycja w opracowaniu Stanisławy Harasowskiej (z Wilna). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15—23.50 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Od godz. 23.00 Program lokalny dla Warszawy, Krakowa, Łodzi i Wilna. 23.30—24.00 Programy lokalne dla Warszawy i Łodzi (do godz. 0.30).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają sorce”. 6.03 „Na dzieńdobry” (płyty). 6.23 Program na dzisiejszy. 6.28 — 6.33. Parę informacji. 12.03 — 12.13 „Mały owad w puszczy” — pogadanka rolnicza — (płyty). 15.40 — 15.45 Wiadomości gospodarcze z wygl. inż. Józef Kowalski. 14.30 Muzyka francuska Warszawy. 18.00 „Nasz program”. 18.10 „Faganini” (płyty). 18.25 Wiadomości społeczne. 18.30 — 18.50 Koncert reklamowy.

ZAGRANICĄ.

17.05 Stockholm. Utwory Chopina. 18.20 Brno. Koncert kwartetu cytrynowy. 19.25 Wiedeń. „Małżonek bogów” — operetka Lehara. 20.15 Paris P. T. T. „Lucja z Lammermooru” — opera Donizettiego. 20.40 Mediolan. „L'Arlésiana” — opera Cilea.

Niedziela, 30 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”. 8.03 Audycja dla wsi: 1) „Gazetka rolnicza”; 2) Muzyka (płyty). 3) „Przegląd produktów rolnych”; 4) Muzyka (płyty). 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Programy lokalne. 9.00 Transmisja z nabożeństwa w kościele św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Programy lokalne. 11.25—11.45 „Odpawa zawodników Gordon-Bennetta”. 11.45—11.57 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „1000 taktów muzyki” — wykonają Zespół Stefana Rachonia, oraz soliści: Wanda Ruszkiewiczowa i Stefan Witaa (z Wystawy Radiowej). W przerwie około godziny 13.00 „Rozmowa z Kopernikiem” — monolog Brunona Winawera, wygl. Aleksander Zelwerowicz (z Wystawy Radiowej). 14.45 „Wskazania rolnicze na jesień 1936 r.” — wygl. inż. Janusz Witkowski (ze Lwowa). (Katowice, Kraków i Łódź nadają aud. lokalne). 15.00 Programy lokalne. 16.30 Start do zawodów balonowych o puchar Gordon - Bennetta. Transmisja z lotniska mokotowskiego. Sprawozdawa Ryszard Walczak. 17.00 Koncert solistów (z Wystawy Radiowej). Wykonawcy: Emma Szabrańska (mezosopran), Maurycy Janowski (tenor) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce). 18.00 „Podwcozorek przy mikrofonie” — Transmisja z ogródka hotelu „Bristol”. 19.55 Recital fortepianowy Zygmunta Przeorskiego (z Krakowa). 20.25 Poesia Tat” — kwadrans poetycki, w opracowaniu Władysława Sebyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Anglia) wznowienie słuchowiska oryginalnego p. t. „Doktor Abernethy przyjmuje”. 21.30 Pieśni odśpiewa Leola Finneberg — sopran. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rogiołni P. R. 22.15 Programy lokalne. 22.30 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Zespołu Wiktora Tychowskiego z udziałem Leopolda Striaka (skrzypce). 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA.

8.55—9.00 Program na dzisiaj. 10.30 „Od Bacha do Debussy'ego” (płyty). 11.45—11.57 Przegląd teatralny — omówi dr. Jan Piechocki. 14.30—14.45 „Audycja dla wsi” z Warszawy. 18.00 Koncert reklamowy. 18.30 — 18.35 „Dolce far niente” w niedzielne popołudnie (płyty). 22.15—22.30 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICĄ.

10.50 Królewiec. Utwory Chopina. 11.20 Kolonja. Kwartet Beethovena. 14.45 Radio Paris. Muzyka symfoniczna. 20.30 Paris P. T. T. „Surcouf” — opera Planquette. 20.45 Rzym. „La Traviata” — opera Verdiego z udziałem Mercedes Capisir. 21.50 Anglia (Nat. Progr.). Sonata a-dur na skrz. i fort. Beethovena.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM  
w niedzielę.

Kilku doskonałych artystów usłyszą radjostuchacze w niedzielę 30 bm. o godz. 17. Będą to mezosopranistka opery warszawskiej Emma Szabrańska i tenor Maurycy Janowski oraz Tadeusz Ochlewski — skrzypce. Będzie to audycja transmitowana z warszawskiej Wystawy Radiowej. Następną audycją będzie transmisja z Krakowa recitalu pianisty Zygmunta Przeorskiego o godz. 19.55. Program tego recitalu przyniesie m. in. utwory Debussy'ego i Poulenc'a.

# „Wojewoda Pomorski” na falach Bałtyku

## Z podróży yachtu akademickiego do Danji i Szwecji

W środę powrócił do Gdyni po dwutygodniowej podróży po Bałtyku piękny yacht Akademickiego Związku Morskiego, „Wojewoda Pomorski”.

Wraz z słuchaczami politechniki gdańskiej jako załoga i z ekspedycją filmową,



Gen. konsul honorowy polski w Malmö p. Holm Carl Gunnar — na pokładzie yachtu „Wojewoda Pomorski” wśród załogi yachtu.

która w czasie podróży nakręcała film turystyczno-sportowy, yacht wyjechał z Gdyni w dniu 11 sierpnia. Najpierw zawinął do Kopenhagi, gdzie żeglarze wizytowali ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Danji, posła Starzewskiego, który ich następnie rewizytował na yachcie oraz Duński Królewski Yacht-Klub w Kopenhadze, w którym w czasie przyjęcia, urządzonego na cześć Polaków, wręczono członkom załogi „Wojewody Pomorskiego” odznaki honorowe tego klubu.

Z Kopenhagi yacht udał się do Helsin-gór w Danji, znanego ze słynnego zamku Hamleta, a stąd do Szwecji, gdzie, po krótkim postoju w Helsingborg, zatrzymał się na dłuższy postój w Malmö.

W Malmö „Wojewoda Pomorski” był

pierwszym yachtem polskim, który odwiedził ten port. To też zainteresowanie statkiem polskim było duże. Na pokład yachtu przybyło wielu dziennikarzy, a nawet filmowców — wszyscy oni szczerze zainteresowali się yachtingiem polskim oraz sprawą szkolenia polskich żeglarzy.

Najserdeczniej naturalnie witała akademików w Malmö Polonia szwedzka. Na pokład yachtu przybył honorowy generalny konsul polski w Malmö Holm Carl Gunnar, który następnie dla załogi „Wojewody Pomorskiego” urządził u siebie wspaniałe przyjęcie. Również w towarzystwie konsula Gunnara żeglarze polscy zwiedzili port i miasto.

Z Malmö „Wojewoda Pomorski” popłynął do Rönne, na wyspie Bornholm, a po zwiedzeniu całej wyspy udał się z powrotem do Gdyni, dokąd, dzięki pomyślnym silnym wiatrom zachodnim, przyplynał w rekordowym czasie, bo w ciągu 24 godzin. Przejazd z Rönne do Gdyni przebiegł więc z przeciętną szybkością 8 węzłów.

W czasie podróży, z Kopenhagi, członko-

wie załogi wysłali depeszę z pozdrowieniami do Wojewody Pomorskiego Min. Raczkiewiczza, który z kolei przesłał akademikom depeszę z życzeniami szczęśliwej podróży i pomyślnych wiatrów.



Załoga yachtu „Wojewoda Pomorski” w Kopenhadze.

Kapitanem „Wojewody Pomorskiego” w czasie jego ostatniej podróży był student politechniki gdańskiej Górus-Bachleda, znany akoczek narciarski z Zakopanego.

### Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, iż z powodu reorganizacji Zarządu zmieniamy z dniem 1 września rb. dotychczasową nazwę Cafe-Dancingu „Melody” na

### Café-Dancing „Mascotte”

i polecamy się dalszym łaskawym względem Szan. Publiczności.

5323

Codziennie początek o g. 21.30, w soboty, niedziele i święta five o'clocki z pełnym atrak. programem

Za Zarząd: ZYGMUNT MUSTAŁ.

## Tragiczny strzał nad jezierem

Do szpitala w Chojnicach przewieziono w groźnym stanie robotnika Guzińskiego z Kruszyń. Guziński został postrzelony przez miejscowego rybaka Karola Voista.

Na razie brak bliższych szczegółów. Dochodzenia wykażą, czy chodzi tu o zbrodnię czy o wypadek.



# W przededniu nowego roku szkolnego w Bydgoszczy

Za kilka dni młodzież podąży do szkół — Pod znakiem realizacji nowych programów i . . . nowej pisowni — Szkolnictwo bydgoskie stale zmierza ku poprawie — Nieco więcej etatów nauczycielskich — Co mówi o sytuacji szkolnictwa bydgoskiego w nowym roku p. insp. Tarnowicz?

Wielotygodniowe wakacje szkolne dobiegają końca. Sierpień — ostatni miesiąc wyczasów i legalnych „wagarów” kończy się nieuchronnie w przyszłym tygodniu, ciągnąc za sobą wrzesień — jesień i nowy rok pracy.

Już niedługo, za kilka dni zaledwie, młodzież podąży do szkół.

W sporym naszym, ciekawym i ruchliwym świecie młodzieżowym panuje wyraźna „trema”. Najwięcej niecierpliwą się ci najmłodsi — obywatele oznaczający swój wiek jednocyfrową liczbą, ci, którzy w roku bieżącym poraz pierwszy przekroczą próg szkoły. Wejdą do niej na długie lata, by przeżyć najwznieślijsze młodzieńcze porwy i pierwsze w życiu zawody . . . Ci młodzi chcieliby jak najprędzej zasiąść na ławie szkolnej, przed dużą czarną tablicą. Mają też mamusię wiele kłopotu ze swoimi pociechami, by zaspokoić ich wszystkie ciekawostki . . .

Nieco starsi od nich poczynają, w czasie ostatnich wakacyjnych dni gwałtownie rozglądać się za porzuceniami gdzieś książkami i zeszytami. Nie zawsze i nie wszystkim udaje się skompletować teczek szkolne. Jeszcze starsi, młodzież szkół średnich do wieku . . . poborowego włącznie z powagą i zrozumieniem ważności chwili przegląda ostatnie zeszytowane lekcje łaciny, greki, stara się przypomnieć ostatnie „rebusy” logarytmiczne. Bo nigdy nie wiadomo od czego się zacznie, a przecież początek to rzecz ważna: kto raz „podpadnie” — ten conajmniej przez pierwsze półrocze będzie się musiał mieć na baczności . . .

## Szkolnictwo bydgoskie w nowym roku.

Podobnie jak młodzież — starsi również z pewnymi objawami „gorączki” liczą ostatnie dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Rodzice mają niemniejsze zmartwienia w tym czasie, jak uczniowie.

Długo przed rozpoczęciem nowego roku przez nasze szkoły, bo przez całe wakacje bez przerwy pracuje inspektorat szkolny. W inspektoratach koncentrują się wszystkie nici najważniejszego naszego szkolnictwa, podstawowego — publicznych szkół powszechnych.

Udajemy się do Inspektoratu bydgoskiego, by w rozmowie z p. inspektorem Tarnowiczem zapoznać się z sytuacją naszego szkolnictwa publicznego w nowym roku.

— Nowy rok szkolny w Bydgoszczy nie przyniesie większych zmian organizacyjnych w naszym szkolnictwie — słyszymy uspakajającą wiadomość z ust przedstawiciela naszych władz szkolnych w Bydgoszczy.

Dzięki starannemu przygotowaniu i uzgodnieniu wszystkich posunięć przez władze szkolne — realizacja nowych programów szkolnych, jak również wprowadzenie nowej pisowni odbywać się będzie bez tarć i luk.

## Sprawa nowych podręczników.

Postarano się przedewszystkiem o to, by sprawa nabywania nowych podręczników nie nastęrczała rodzicom wielkich trudności. Kierownicy szkół posiadają pewną swobodę w wyborze podręczników, przyczem we wielu wypadkach będą oni mogli w szkołach swych stosować podręczniki używane dotychczas. Nowe podręczniki — dzięki wydaniu ich we wielkich ilościach — są naogół niedrogie (dla szkół powszechnych) i tak najdroższa np. książka, podręcznik do języka polskiego dla kl. VI drugiego stopnia nabyć można w księgarni w cenie zł. 1,70. Pozostałe podręczniki dla szkół powszechnych kosztują przeciętnie po 1 zł., 1,10 zł. itd.

## Nieco więcej etatów nauczycielskich

Pocieszającym objawem dla Bydgoszczy jest — nieznaczny, co prawda — wzrost liczby etatów nauczycielskich.

Po zlikwidowaniu seminarjów nauczycielskich zasilono w pewnym stopniu szkolnictwo powszechne, co niewątpliwie ułatwi ciężką pracę nauczycielom w przyszłym roku szkolnym.

Stan bezrobocia wśród absolwentów seminarjów nauczycielskich i młodych nauczycieli wykazuje również pewną poprawę. Wielu młodych nauczycieli, przeważnie z grona tych, którzy ukończyli szkoły podchorążych, otrzymało posady nauczycielskie na kresach wschodnich, by rozpocząć pionierską pracę oświatową na najbardziej surowym jeszcze terenie. W terenie kuratorium szkolnego poznańskiego ubyło w ten sposób około 300 młodych sił, a z samej Bydgoszczy blisko 30. Niemniej w mieście naszym pozostaje nadal około 160 absolwentów seminarjów w oczekiwaniu na tak upragnioną pracę.

## Przyrost dzieci w wieku szkolnym

W ostatnich latach przyrost dzieci w wieku szkolnym uległ pewnej stabilizacji. Rocznie obecny zasilili szkoły bydgoskie o 600—700 dzieci, co w porównaniu z „rekordami” minionych lat — nie jest cyfrą groźną. Mury naszych szkół są na tyle elastyczne, iż zdolne są wchłonąć bez większych zaburzeń taką czeredkę 7-latków.

Dokładnej cyfry tegorocznego przyrostu nie udało się dotąd ustalić, bowiem nie wszyscy rodzice zareagowali na apel władz szkolnych i nie dokonali w ub. roku przed wakacjami wpisu dzieci w wieku szkolnym. Wpisy te ma-

ją donieść znaczenie dla administracji szkolnictwa, gdyż zezwalają na przygotowanie etatów nauczycielskich, sal szkolnych, przygotowanie podziałów, przydziałów itp. Skutki tej niedbałości odczuwają niestety niewinnie zupełnie w tym wypadku dzieci, a niemniej ucierpią na tem — zwłaszcza w pirowszych tygodniach gwałtownych „poprawek” — sama nauka.

## Dwie nowe szkoły Bydgoszczy

Szkolnictwo powszechne Bydgoszczy rozporządza w chwili obecnej 249 izbami szkolnymi przy ilości 16.629 uczniów i uczennic. Przeciętnie zatem wypada około 70 uczniów na jedną klasę, w konsekwencji czego około 80—100 oddziałów pozostawać musi w dalszym ciągu bez własnych klas, a nauka odbywać się musi na zmianę. Niedogodność ta zostanie w znacznym stopniu usunięta gdy Bydgoszczy przybędą dwa projektowane nowe gmachy szkolne.

## Nowa pisownia — zmartwienie małych i dużych „uczniów”.

W toku rozmowy z p. insp. Tarnowiczem zahaczamy również o ciężący nad wszystkimi — bez różnicy pici i wieku — „problem” . . . nowej pisowni.

Jak się dowiadujemy — młodzież zgodnie z zaleceniami ministerstwa stopniowo wtajemniczać się będzie w nieco zawile, acz ponoć „fenomenalnie” proste arkana nowej ortografii (od nowego roku szkolnego „ortografii”). By uchronić starszych od ustawicznego potyka-

## Ku uczczeniu pamięci złotoustego kaznodziei

Nowa książka o życiu i działalności ks. Piotra Skargi

Na rynku księgarskim ukazała się nowa książka p. t. „Żywot, dzieła i proctwa ks. Piotra Skargi”, której autorem jest ppłk. Kasper Wojnar. Właściwie książka ta jest II. uzupełnionem wydaniem pracy tego samego autora, który wydał ją poraz pierwszy w roku 1912, jako w trzechsetletnią rocznicę zgonu największego kapłana-patrioty i proroka narodu.

Książka p. Kaspra Wojnara, jak już sam tytuł wskazuje, omawia nietylko działalność ks. Piotra Skargi, lecz obejmuje również twórczość literacką sławnego kaznodziei. Jako wielki plus pracy p. Kaspra Wojnara trzeba podkreślić, że żywot i działalność ks. Piotra Skargi mają za tło ówczesne stosunki w Polsce i rzut oka na historję Polski.

Jak wiadomo, we wrześniu br. naród polski uroczystie obchodzić będzie czterechsetletnią rocznicę urodzin największego kaznodziei polskiego, urządzając w tym celu specjalne akademje. Dla towarzystw i osób, organizujących je, niezbędną okaże się omawiana książka p. Wojnara, opracowana według najlepszych źródeł historycznych.

„Żywot, dzieła i proctwa ks. Piotra Skargi” w opracowaniu Kaspra Wojnara, a wydane nakładem Wydawnictwa im. Tadeusza Kisielewskiego w Warszawie, nabyć można w księgarni Jana Wojciechowskiego w Toruniu, Starom. Rynek 4, w cenie 1,50 zł za egzemplarz.

nia się o własne „nieuctwo” Zarząd Okręgowego Tow. Popierania budowy publicznych szkół powszechnych projektuje urządzenie kilku kursów „doszkalaćcych” dorosłych obywateli, posłusznych uchwałom wysokiej „Akademii”.

Tak więc i dla nas nowy rok szkolny będzie rokiem... nauki, w całym tego słowa znaczeniu, szkolnej.

Razprzynałmniejkochana nasza dzieciarnia, która zasmakowała już rozkoszy nauki i starsza młodzież otraskana z „wagarami” nie będzie nam starszym z początkiem nowego roku zazdrościć...

# Jeszcze jeden defraudant w Gdyni

Sprzeniewierzone pieniądze odebrano w czasie kontroli dewizowej na granicy polsko-gdańskiej

Mieszkający od pewnego czasu w Gdyni, a dobrze znany z terenu warszawskiego Adam Ryskalczyk wraz z pewną dentystką gdyńską usiłował przed kilku dniami przewieźć przez granicę polsko-gdańską około 1000 zł. Ponieważ jednak urzędnicy skarbowi nie chcieli ani jego, ani towarzyski prze-

puścić, oboje powrócili do Gdyni.

Po kilkudziesięciu minutach Ryskalczyk razem z ową dentystką poraz drugi spróbował przedostać się na teren Wolnego Miasta. W czasie kontroli zgłosił wówczas około 400 zł., jego towarzyszkę zaś miała jechać rzekomo bez pieniędzy.

Tymczasem w czasie rewizji odebrano przy Ryskalczykowi jeszcze 138 zł., przy dentystce zaś około 500 zł. — razem blisko 1000 zł. Oboje naturalnie zaraz przytrzymano — dentystkę, która — jak się okazało — w całą sprawę została wciągnięta przypadkowo, nieco później zwolniono, Ryskalczyka zaś na polecenie prokuratora osadzono w więzieniu w Wejherowie.

W czasie przesłuchań Ryskalczyk coprawda stale twierdził, że odebrane jemu i jego towarzyszkę pieniądze są jego własnością. Mimo tego prasę zaczęły obiegać pogłoski, że pieniądze, odebrane Ryskalczykowi, zostały przez niego zdefraudowane. Powtarzano najczęściej, że R. zdefraudował je w Komisariacie Rządu.

Sprawę wyjaśnił wreszcie rozesłany wczoraj przez Komisariat Rządu w Gdyni następujący komunikat prasowy:

„W związku z notatkami, które pojawiły się w prasie w sprawie przemytu gotówki przez Ryskalczyka, stwierdzono, że gotówkę tę w kwocie około 2000 zł. przywłaszczyl sobie Ryskalczyk, pracownik dziennie płatny z kredytów Funduszu Pracy, przy sporządzaniu list płacy robotników, zatrudnionych przez Fundusz Pracy. Ryskalczyk został oddany do dyspozycji władz sądowych”.

Je pieniądze Ryskalczyk usiłował przemyścić na teren gdański — czy około 1000 zł., jak stwierdzono na granicy, czy też około 2.000 zł., jak podaje komunikat Komisariatu Rządu — tego narazie niewiadomo, gdyż władze sądowe nie chcą jeszcze ujawnić szczegółów śledztwa. Smutny natomiast jest fakt, że kwota, którą Ryskalczyk chciał wywieźć, została przez niego zdefraudowana i to z pieniędzy Funduszu Pracy.

## Huragan nad Kielcami

Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza połączona z silną wichurą, która poczyniła duże szkody w sadach i ogrodach.

Podczas burzy na jednej z ulic wichura wyrwała stojącą przy jezdni topolę, która upadając przerwała przewody elektryczne wysokiego napięcia. Na przewody te naj-

chała furmanka, Józefa Domagały z Kielc, zaprzężona w parę koni. Oba konie rażone prądem zginęły na miejscu, woźnica zaś w ostatniej chwili zdążył odskoczyć w bok i dzięki temu uniknął niechybnej śmierci. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze oraz pogotowie elektryczne, które usunęło niebezpieczne przewody.

## Wielkie wyścigi strusi

odbędą się w Gdyni 29 i 30 sierpnia

Staraniem ruchliwego oddziału gdyńskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w sobotę, 29 sierpnia o godz. 16 i w niedzielę, 30 sierpnia o godz. 15 na stadionie miejskim w Gdyni odbędą się wielkie wyścigi strusi.

Czysty zysk z imprezy będzie przeznaczony przez organizatorów na dożywianie niezamożnej działwy w przed-szkolach, prowadzonych w Gdyni przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

## Polska na czołowym miejscu w olimpijskim turnieju szachowym

Monachjum. W olimpijskim turnieju szachowym w śróde wieczorem rozegrano niedokończone poprzednio spotkania. W spotkaniu Polski ze Szwajcarią pozostało 5 gier niedokończonych, których wynik jest obecnie następujący: Paulin Frydman zremisował z Wegelem, oraz Sulik ze Strehle-rem. Makarczyk wygrał z Voellmy, Pogorielj z Pluessem. Najdłuższy przegrana Najdioria w obecnym turnieju olimpijskim. W wyniku dokonania spotkania ostateczny rezultat jego wynosi 5½:2½ na korzyść Polski. Poza tem w spotkaniu z Rumunją Jagiel-

ski zremisował z Raina, wobec czego wynik gry Polska—Rumunja wynosi 6:2 na korzyść Polski.

Wskutek tego, iż drużyna polska nie brała udziału we wczorajszej grze, na czołowym miejscu wysunęły się Niemcy (76 pkt.), na drugim miejscu Polska (która grała o jedno spotkanie mniej) 71,5 pkt., trzecie — Węgry 70,5 (3), Jugosławia 59 (5), Lotwa 68 (3), Austria 65 (4), Czechosłowacja 63 (3) i t. d.

Dzień 27 b. m. jest wolny od gier. Dzień ten poświęcony ma być na wspólną wycieczkę uczestników-turniejów w Alpy.

**Ze sportu**

# Międzynar. turniej o mistrz. Polski w tenisie dobiega końca

**Dzień dzisiejszy zadecyduje o niedzielnych spotkaniach finałowych**

Rozgrywki międzynarodowego turnieju o tenisowe mistrzostwo Polski przeszły w fazę najciekawszych walk.

W ciągu trzech dni trwania turnieju najlepsze rakiety dały się poznać współzawodnikom i publiczności, podsycając stale wzmagający się płomień zainteresowań i sportowej emocji. Boje wstępne wyłoniły rutynowanych faworytów i nowe klasy talentów tenisowych pretendujących do finałowych spotkań. Nie obyło się — jak w większości turniejów zakrojonych na szeroką skalę — bez niespodzianek.

Godziny popołudniowe drugiego dnia spotkań i walki dnia wczorajszego przyniosły szereg nowych ciekawych wyników.

Gry popołudniowe drugiego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

**Pojedyńcza gra panów:**

Horain (Kraków) — Scheunert (Łódź) w. g.  
 Majewski (Warszawa) — Falk (Królewiec) 6:1, 6:3, 6:3.  
 Hebda (Lwów) — Neumann (Zoppot) 6:1, 6:1, 6:4.  
 Spychała (Warszawa) — Herdegen (Toruń) 6:2, 6:2, 6:2.  
 Lund (Berlin) — Bratek (Katowice) 6:3, 6:0, 6:1.  
 Tłoczyński Ign. — Neiss (Sopoty) 6:1, 6:2, 6:1.  
 Schmidt (Berlin) — Sioda (Bydgoszcz) 6:2, 6:2, 6:3.  
 Denker (Berlin) — Kurman (Lwów) 6:3, 6:6, 6:0.  
 Tarłowski (Katowice) — Schmidt (Berlin) 6:0, 6:1, 3:6, 6:0.  
 Wittman (Warszawa) — Horain (Kraków) 6:1, 6:0, 6:0.

**Gra pojedyncza pań:**

Volkmer — Jakobson (Katowice) — Walentynowicz (Królewiec) 6:2, 6:0.  
 Luniewska (Warszawa) — Varkalla (Królewiec) 7:5, 1:6, 6:3.  
 Matuszewska (Warszawa) — Bielawska (Bydgoszcz) 7:5, 6:2.

**Gra podwójna pań i panów:**

Siodłówna — Baldowski — Walentynowicz — Stolze 6:2, 6:3.  
 Jędrzejowska — Hebda — Varkalla — Hendewerk 6:3, 6:1.

Jakobson — Tłoczyński Ign. — Kinderman — Bratek 6:0, 6:3.  
 W dniu wczorajszym rozegrano następujące spotkania:

**Gra pojedyncza panów:**

Tłoczyński II. — Alvensleben (gra pocieszenia) 6:2, 6:0.  
 Spychała — Baldowski 6:2, 7:5, 3:6, 6:3.  
 Mikołajczyk — Perycz (pocieszenia) 6:0, 6:3.  
 Dawid — Laskowski (pocieszenia) 6:0, 6:4.  
 Majewski — Lund 1:6, 3:6, 2:6.  
 Bojanowski — Stęszewski (pocieszenia) 6:2, 6:0.

**Gra pojedyncza pań:**

Luniewska — Beck 6:1, 6:2.  
 Siodłówna — Dessinowa (gra pocieszenia) 6:0, 6:3.  
 Kappel — Putzówna 6:3, 6:1.  
 Jędrzejowska — Konopacka - Matuszewska 6:0, 6:2.

**Gra podwójna pań i panów:**

Weynerowska, Falk — Dessinowa, Grohmann 6:2, 6:3.  
 Jędrzejowska, Hebda — Neumannówna.

Wittman 6:0, 6:2.  
 Putzówna, Tłoczyński II. — Andrótowa, Dawid 6:4, 6:2.

**Gra podwójna panów:**

Spychała, Beldowski — Herdegen, Bojanowski 6:4, 6:3, 6:2.  
 Mikołajczyk, Grhmann — Neiss, Neumann 6:3, 6:4, 6:2.  
 Kwehling, Daheim — Schmidt, Sioda 6:0, 5:7, 6:3, 6:2.  
 Tarłowski, Bratek — Horain, Kończak 6:4, 6:1, 9:7.

**Gra podwójna pań:**

Konopacka — Matuszewska, Dennefeldowa — Varkalla, Walentynowicz.  
 Częściowo dziś już w sobotę i jutro w niedzielę, odbędzie się ciekawe spotkanie finałowe. Zainteresowania białym sportem rozpała się do czerwoności...

Międzynarodowy turniej o tenisowe mistrzostwo Polski w Bydgoszczy wywołał duże zainteresowanie. Przedwczoraj bawił w Bydgoszczy d-ca OK. VIII. gen. Thommée, który spędził kilka godzin na kortach, śledząc z żywym zainteresowaniem przebieg rozgrywek.

## Skład Niemców na wielki wyścig kolarski

Niemcy wyznaczyli już swoją reprezentację na wyścig szosowy Berlin-Warszawa (8-13 września).

Wybrani zostali: Scheller, Hauswald, Wendel, Loeber, Ruland, Schoepflin, Oberbeck, Hupfeld, Schulze, Leppich, Dubaschny i Bartoskiewicz. Zapasowi: Schmidt i Gerber.

W składzie tym znajdujemy całą niemiecką śmietankę kolarską z olimpijczykami na czele. Niewątpliwie najwybitniejszym zawodnikiem jest tu zdobywca 4-tego miejsca w olimpijskim wyścigu kolarskim Fritz Scheller (ten sam który wygrał cztery etapy wyścigu Berlin-Warszawa 1934 i przegrał ogólną klasyfikację na ostatnim etapie) oraz Herbert Hauswald, dwukrotny indywidualny zwycięzca wyścigu. Załowac należy, że poraz pierwszy nie znajdujemy w zespole niemieckim najsympatyczniejszego

i najinteligentniejszego szosowca Wierza. Pozaatem zresztą pejadą prawie sami nasi znajomi. Z nominowanej dwunastki tylko Schultze oraz trzech berlińczyków Schoepflin, Dubaschny i Bartoskiewicz nie zawarło podczas poprzednich wyścigów znajomości z naszymi zawodnikami. Miejmy nadzieję, że okażą się oni równie koleżeńskimi przeciwnikami i równie miłymi kolegami, jak pozostała ósemka.  
 Prasa niemiecka, komentując ten skład nazywa go „nadzwyczaj silnym”.

**ŚLĄSK — POMORZE.**

W dniu 20 września br. w Toruniu odbędzie się lekkoatletyczny mecz międzyokręgowy Śląsk — Pomorze.

Mecz będzie spotkaniem rewanżowym po zeszłorocznej porażce reprezentacji Pomorza w Katowicach różnicą 2-ch punktów.

**KRÓTKA ALE DOBITNA ODPOWIEDZ OWENSA**

Z Londynu donoszą, że słynny lekkoatleta i rekordzista potrójny ostatniej Olimpiady, murzyn Jesie Owens, najszybszy człowiek świata, którego zwycięstwa na arenie berlińskiej tak bardzo zasmucyli kanclerza Trzeciej Rzeszy, iż nie chciał nawet pono podać ręki „rasowo niższemu” mistrzowi — przeszedł na zawodowstwo i to dla wysoce znamiennych powodów, które podał korespondentowi „International News Service”:

„Staję się profesjonalnym, ponieważ chcę zdobyć pieniądze i wejść na arenę życia politycznego. Mam już dość tego murzyńskiego wysługiwanian się Amerykańskiej Unji Atletycznej, która jak konia paradnego chce mnie teraz obwozić po Europie. Jestem zupełnie wyczerpany fizycznie i nie myślę dłużej dać się traktować narówni z rebochem bydłem”.

Krótko, ale dobitnie...

**MIMO DYSKWALIFIKACJI OWENSA WITANY OWACYJNIE W AMERYCE**

Na pokładzie okrętu „Queen Mary” przybył do New Jorku najwybitniejszy olimpijczyk amerykański murzyn Owens.

Świetnemu zawodnikowi tysiączne rzesze publiczności zgotowały owacyjnie przyjęcie.

Z New Jorku Owens udał się do swego rodzinnego miasta Cleveland, gdzie również witany był owacyjnie.

Znakomity lekkoatleta w dniu swego przybycia do Ameryki otrzymał propozycję kontraktu z teatrykami amerykańskimi, złożoną mu przez Eddie Cafora, opiewająca na honorarium 40 tys. dolarów.

Owens postanowił przed ewentualnym zaangażowaniem się na powyższy kontrakt — złożyć dyplom na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Ohio.

**ŁÓDŹ WITA UROCZYŚCIE SWOICH OLIMPIJCZYKÓW**

W Elektrowni Łódzkiej, gdzie pracują Kwaśniewska oraz olimpijski piłkarz Gałeczki, odbyło się wczoraj uroczyste powitanie obojga olimpijczyków.

Dyrektor elektrowni p. Toloczko wręczył wymienionym pamiątkowe upominki, a ponadto przyznał im dodatkowo kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

W Pabjanicach, rodzinnym swem mieście, witana była owacyjnie Jadwiga Wajsówna.

Na dworzec wczoraj o godz. 22-iej licznie przybyła publiczność z prezydentem miasto Futymą na czele. Przy ogniach pochodni przeprowadzono Wajsównę do zamku przy ul. Dabrowskiej, gdzie miały miejsce przemówienia powitalne.

W związku z przeniesieniem się do własnego gmachu

# POMORSKA WOJEWÓDZKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

tel. 23-11

w Toruniu, Fosa Staromiejska Nr. 1

tel. 23-11

rozpoczęła normalne czynności bankowe

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
 Otwiera rachunki czekowe  
 Załatwia przekazy, inkasa, zlecenia giełdowe  
 Wydierżawia klientom w nowocześnie urządzonym skarbcu schówki (safesy)

Kapitały własne wynoszą zł. 1.677.235,18

Za wszystkie zobowiązania P. W. K. K. O. odpowiada

## Pomorski Wojewódzki Związek Samorządowy

całym swym majątkiem

Pieniądz złożony w P. W. K. K. O. zasila życie gospodarcze całego Pomorza

Pozbawiony Wszelkich Kłopotów Kto Oszczędza

**Wróciłem** 5487  
**Dr. Eugeniusz Turyna**  
 specjalista chorób kobiecych i położnik  
 Toruń, (ul. Szumana) pl. św. Katarzyny L. 2.

**„KIERMASZ“**  
 Pierwsze źródło zakupu jak:  
 perfumerja, kosmetyka, mydła, proszki, grzebienie, noże, szkło, fajans, alabaster, skarpetki, pończochy, gumy, nici, szczołki, biżuterja, korale, pendzle, zabawki, czekolada, płyty gramofonowe i tysiące innych artykułów po cenach ściśle kalkulowanych. 115C

**„KIERMASZ SWIATOWY“**  
 TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.  
 ODDZIAŁY: Gdynia, Tczew.

Niniejszem zawiadamiam Szanowne Obywatelstwo miasta Torunia i okolic, że otworzyłem przy ul. Wielkie Garbary 17

**Paszteciarnię Ziemiańska**  
 gdzie polecam znakomite śniadania, obiady, kolacje. — Bufet zimny i gorący! — Panom domu zwracam specjalną uwagę, że sprzedaję na wagę po cenach umiarkowanych paszety, zimne mięsa, ryby i aszerowane, sałatki różnego gatunku, sosy jak: majonezowy, tatarski, kabanosowy i t. p. jakoteż wędliny. — Posiadając wieloletnią praktykę krajową i zagraniczną, jestem w możności sprostać wszelkim wymaganiom sztuki kulinarnej.

**H. SZYMONIAK,**  
 PASZTECIARNIA ZIEMIAŃSKA  
 TORUŃ, Wielkie Garbary 17.

**Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA“**  
 W KRAKOWIE, ul. Pierskiego 14.

Niniejszem zawiadamiam Szanowny Zarząd Kursów „Wiedza“, że dzięki całorocznej nauce korespondencyjnej na kursie niższym, zdałem egzamin wstępny do III-jej klasy gimn. nowego ustroju w wyniku dodatnim, dnia 25 czerwca 1936 r. w Państw. Gimnazjum IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie. — Dlatego też pozwalam się do spełnienia obowiązku i składam najserdeczniejsze podziękowanie za tak dobre przygotowanie mnie do powyższego egzaminu, gdyż tylko dzięki temu, egzamin złożyłem. Muszę również dodać, że materiał skryptyowy jest tak przystępnie ujęty i przejrzysto rozplanowany, że stanowi dla samouczącego się jedyną pewną pomoc. Jeszcze raz bardzo dziękuję Zarządowi Kursów „WIEDZA“ za nabytą w ciągu całorocznej nauki wiedzę i oświadczam, że do Szanownego Zarządu będę się odnosił zawsze z pełnym szacunkiem i uznaniem.

5393  
 Mucha Władysław  
 Pstrozyce 1., pta Miechów.

**Fabryka Sztyldów i WYROBÓW METALOWYCH**  
 WYTWORNIA STEPLI  
**HENRYK RAUSCH**  
 Zał. 1902 Toruń Zał. 1902

Trawione sztyldki met. firmowe i reklamowe,  
 Artykuły galanteryjne (Pamiątki Torunia) i t. p.,  
 Grawury, szablony, sztyldy na drzwi, odznaki,  
 Stemple kauczukowe i metalowe różn. rodzaju

Tel. 1554 4700 Tel. 1554

**7-klasowa Prywatna Szkoła Powszechna**  
 im. **Nikołaja z Ryńska**  
 M. ADAMCZAKOWEJ  
 Grudziądz ul. Nadgórna nr. 32a

przyjmuje jeszcze młodzież do wszelkich klas. (Do pierwszej po ukończeniu 6 lat.)  
 4706 Oplaty niskie.  
 Godziny przyjęć od 11—12 i od 16—17, tel. nr. 1155.

Spis zapowiedzi nr. 100/1936. (5531)  
**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:  
 1) Ignacy Antoni Schmandt, robotnik kolejowy, kawaler, zamieszkały w Wejherowie, przy ulicy Pierackiego 23, przedtem w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, syn zmarłego rolnika Jana Schmandt, ostatnio zamieszkałego w Sławoszynie powiatu morskiego i jego tamże zamieszkałej żony Marty z domu Elwart;

2) panna Gertruda Kaczmarek, bez zawodu, zamieszkała w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, Elsassweg 10, córka murarza Stefana Kaczmarka i jego żony Stanisławy z domu Błajek, zamieszkałych w Oliwie Wolne Miasto Gdańsk, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku.  
 Wejherowo, dnia 27 sierpnia 1936 r.  
 Urzędnik stanu cywilnego,  
 w zastępstwie: (—) Hasse.

**Mundurki, czapki, fartuszki, płaszcze,**  
 Największy wybór! **TEKI, PLECAKI, SNIADANNIKI** Nainiższe ceny!  
 Praktyczne rozkłady lekcji rozdajemy dzieciom.  
**Obuwie, koszulki i spodeńki gimnastyczne. Tarcze gimnazjalne**

**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
 BYDGOŹCZ  
 STARY RYNEK 23/25

Własna fabrykacja pończoch - prima matówki jedwabne, nieznoszone w nanie w jakości zł 1,95  
 W ostatnim kwartale sprzedano **21.930** par  
 Cyfra powyższa mówi sama za siebie

**Wielki wybór**  
**mundurków i płaszczy gimnazjalnych**  
 po cenach przystępnych poleca  
**El-De-Ka**  
 Bydgoszcz  
 Rynek Im. Marsz. Piłsudskiego  
 telef. 24-92. 5458

**PIANINA - FORTEPIANY**  
 najwyższej jakości — już od 1080 zł. tylko w największej i najstarszej  
**Fabryce Fortepianów „Arnold Fibiger“**  
 Kalisz, Szopena 9.  
 przedst. **Turostowska**  
 Toruń, św. Ducha 14. 5308

Na zasadzie umowy z Przedst. Handl. ZSRR. w Polsce  
**paczki do Z.S.R.R.**  
 wysyła **BIURO POSYŁEK** 5184  
 Warszawa, Nowogrodzka 39 tel. 9-93-50.

Uprzejmie zapraszam  
**DO ZAKUPY SZKOLNE**  
 tylko do mojego obszernego i dobrze zaopatrzonego składu przy Ryнку.

**CENY PRZYSTĘPNE.**  
**TOWAR PIERWSZORZĘDNY.**  
**OBSEŁUGA SPRAWNA.**

Kto może niech już dziś się zaopatrzy w potrzebne przybory by uniknąć tłoku. Bardzo proszę o mnie pamiętać. 5278G

**WŁADYSŁAW KULERSKI**  
**GRUDZIĄDZ - RYNEK**

**Ostatnia IV Klasa 36 Loterii Państwowej**  
**17-to dniowe ciągnięcie**  
 od 9 września b. r.  
**Główna wygrana 1 milion zł**  
 pozatem 18 milionów złotych dalszych wygranych. Najpewniejsze szanse dla wszystkich moich klientów. Nie zwlekać z zamianą losów. Ograniczona ilość rezerwowanych losów dla nowych graczy. Wpłata także na P. K. O. 200 275.

**Kolektura, A. Krzywińska**  
 Grudziądz, ul. Stara 11. 5511Gr

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM**  
 im. Kopernika w Toruniu

podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. uczniowie klas VI-tych, którzy nie otrzymali promocji do kl. VII. z końcem bieżącego roku szkolnego mogą być przyjęci do klasy IV-tej gimnazjum ustrojowego.

Informacji w tej sprawie udziela zainteresowanym Dyrekcja gimnazjum codziennie od godz. 12-tej do 13-tej do dnia 2 września br. ZL 767-9 (5510)

**FUTRO**

Teraz jest najdogodniejszy czas na reperacje, przeróbki i nowe roboty futrzane wszelkiego rodzaju. — Wielki wybór w prawdziwych i farbowanych lisach po najniższych cenach latowych (5055Gd)

**MAGAZYN FUTER CYBUŁKA**  
 Gdańsk, Grosse Wollberggasse 15, I. p. tel. 26701

**TAPETY**  
**S. STRYSZYK**  
 Bydgoszcz  
 Długa 12. Telefon 1239 2681 B

**Gazownia Miejska**  
 wydzierżawia korty tenisowe i znacznie obniżyła z dniem 20 sierpnia 1936 r. cenę gry za godzinę od osoby. Blisze informacje udziela Kasa Gazowni pokój Nr. 1 lub Sekretariat Tel. 26-30. 5494B

**MLEKO**  
 pełnowartościowe

powszechnie uznane jako „Mleko Zdrowia“ o zawartości min. 3,5% tłuszczu udonione w zupełnej czystości w/g wymagań higieny, w krytycznych momentach pod ścisłą kontrolą dozoru oraz lekarzy, oddaje jeszcze na ogólnie znanych warunkach w butelkach i na miarę

**Majątek Rogoźno-Zamek**  
 pod Grudziądzem  
 Dostawa szybka i punktualna. Zgłoszenia przyjmie administracja także telefonicznie pod Rogoźno nr. 1 5-14 K.G.

**Maszyny**  
 biurowe naprawia  
**K. Sommerfeld - Grudziądz**  
 Wybickiego 27 — tel. 1968 5515 Gk.

**Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza**  
**Grudziądz**  
 ul. Curie-Skłodowskiej 10, przyjmuje **wpisy** uczennic do rocznej **Szkoły Gospodarczej** i trzyletniej **Szkoły Zawodowej krawiecko-bielżniarskiej** i na kursy półroczne gospodarcze. Informacje i zapisy w kancelarii w godz. od 10—12. 5430G

**Smalec**  
 wieprzowy — pierwszorzędnny — skrzynki 25-kilogramowe — dostarczamy na piśmie za zamówienie po 1,80 złotych za kilogram loco stacja zamawiającego. Hurtownikom rabat. „Tuszczyński“ Warszawa, Smocza 37. (5538)

**8 Batalion pancerny w Bydgoszczy** ul. Artyleryjska 4, dnia 8 września 1936 sprzeda w drodze przetargu ustnego najwięcej dającymu  
**1 samochód „Esseks“, 2 przyczepki** dwukolowe na kołach powozowych.  
 Reflektanci kupna mogą oglądać każdego dnia od godz. 10—11. Informacji udziela Komendant Parku 8 Bat. Pancern. 5250B  
 Dowódca 8 Batalionu Pancerny (—) Meyer, ppłk.

**Szreniosłem** praktykę moją z Poznania do **Bydgoszczy**  
 ul. Marsz. Focha 4 m. 5, tel. 11-45  
**Marjan Kempniński**  
 dentysta  
 Godziny przyjęć od g. 9—12 i 14—18.  
 Przyjmuje asypnaty spółdzielni „Kredyt“. (5535B)

Sygnatura: III. Km. 1392/36. (5537)  
**OBWIESZCZENIE**  
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1936 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie 19 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Anny Basondowskiej, składających się z biurka, kasy ogniotrwałej, kanapki, maszyny do szycia, 2-ch świeczników, szafy sosnowej, zegaru wiszącego, oszacowanych na łączną sumę zł 690.—  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1936 r.  
 (—) Stefan Czarnecki, komornik. ZL 210-8-K

**CACAO**  
 HOLLANDAIS

Swiatowej sławy

Wszędzie do nabycia.

**BENS DORP**  
 PROD. ZACHODNIE TOW. OLIVA 5467

**Ottomar Steinbach**  
 Gdańsk, vis a vis Ratusza

Handel papieru, wszelkie przybory biurowe. Wielka drukarnia — introligatorka. Dostawca do urzędów, firm handlowych i przemysłowych.

**Reklama dźwignią handlu!**



**KUPUJCIE DLA SWYCH DZIECI**  
**W FIRMACH KTÓRE NIZEI**  
**POLECAMY**



**K. JAZDZEWSKI**  
**GDYNIA, ŚW - JAŃSKA 16.**

**Na rozpoczynający nowy rok szkolny**

polecam w wielkim wyborze po cenach najniższych:

sukienki, ubranka i sweterki szkolne,  
fartuchy, pantalony, pończochy,  
rękawiczki, bieliznę, trykotażę i t. d.

**PRZYBORY SZKOLNE**

W WIELKIM WYBORZE

ZESZYTY, BRULJONY, BLOKI  
 RYSUNKOWE, KREDKI, FARBKI,  
 OŁÓWKI, CYRKLE, ORAZ WSZEL-  
 KIE INNE ARTYKUŁY SZKOLNE

POLECA

**M. MAŃCZAK**  
 GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 82.

**Składnica Sportowa**

**„Stadjon“**

**Gdynia, ul. 10 Lutego 32.**  
**Telefon nr. 26-45**

poleca

ubranka, pantofle gimnast.  
 oraz  
 wszelki sprzęt sportowy.

SKŁAD PAPIERU I ARTYKU-  
 LÓW PIŚMIENNYCH

**C. KRÜGEROWA**

GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA 45

POLECA

ZESZYTY, BRULJONY, BLOKI  
 RYSUNKOWE I INNE ARTYKUŁY BIUROWE.

**„Konfekpol“**

**Gdynia**

**ul. Świętojańska 40**

poleca w olbrzymim wyborze  
 i po cenach niskich

**mundurki i płaszcze**  
**szkolne, płaszcze**  
**damskie jesienne**  
**od 30.- zł.**

Chłuba Polskiej Konfekcji  
 Nasza Konfekcja.

**Na nowy rok szkolny**

zeszyty bruljony, bloki rysunkowe,  
 kredki, farbki, ołówki, cyrkle oraz  
 wszelkie inne artykuły szkolne

w wielkim wyborze poleca

**Adam Tomaszewski**

Tel. 10-55 i 10-70. **GDYNIA** ul. Świętojańska 44.

Filja: ulica Świętojańska 9.

**HURT**

**DETAL**

**Dla odsprzedawców rabaty.**

**Buciki**

**dla chłopców**  
**i dziewcząt**

w wielkim wyborze i tanio

poleca

**Skład obuwia**

**M. Winogrodzki**

**Gdynia**

**ulica 10-go Lutego 25.**

10-go Lutego 7 — telefon 28-35

**NOWY LOKAL**

10-go Lutego 7 — telefon 28-35

**VOX-RADJO sp. z o. o.**

Już rozpoczęliśmy sprzedaż aparatów radjowych najnowszych modeli na sezon 1936-37.  
 Duży wybór lamp, żyrandoli i grzejników wszelkiego rodzaju.

Telefon  
**1795.**

**Drogerja Sportowa**

Telefon  
**1795.**

właściciel **Marjan Deutsch, Gdynia, Plac Kaszubski nr. 13.**

**Poleca dla higieny dziecka w dużym wyborze**

**mydła do mycia, pasty i szczotki do zębów oraz wszelkie art. drogeryjne.**

**NOWOSC**  
NA DZIEŃ ZADUSZNY—PIEKNE  
**Lampiony**  
do dekoracji grobów  
Polskiej i chrześcijańskiej  
Fabryki Świec

**POLO**  
Warszawa, Czerniakowska 203.

**GDYNIA**  
Polecamy następujące firmy:

**ARTYKUŁY BIUROWE**  
pismienne przybory szkolne, wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**  
Obecnie tylko Starowiejska 71  
Abrahama 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

**ARTYKUŁY KANALIZACYJNO—WODOCIĄGOWE:**  
rury, wanny, piece, kapielowe, umywalki etc.  
wzory firmy **Herzfeld & Victorius**  
**„Technosan”** ul. Śląska 70.  
Telefon 34-77.

**Bracia WELZ** Sp. z o. o.  
**DOM EKSPEDYCYJNY**  
GDYNIA, ul. Stefana Batorego, Tel. 20-10  
GDAŃSK: Altstädter Graben 102, Tel. 24772

**GDYŃSKI IMPORT OWOCÓW POŁUDNIOWYCH**  
HURTOWA SPRZEDAŻ OWOCÓW  
DOJRZEWALNIA BANANÓW  
GDYNIA, UL. Władysława IV. Nr. 50  
Tel.: 12-85, 12-87. Adres telegr.: „GDYNIMOWPOL”

**MEBLE** biurowe, pleta, łózka metalowe, sypialnie, jadalnie, kuchnie  
**DOM MEBLI H. CHOMICKA**  
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

**Mleczarnia Parowa i Wytwórnia Serów**  
W WĄBRZEZNI  
Oddział w GDYNI - Świętojańska 89 - tel. 237.  
Poleca po cenach bardzo niskich hurt i detal.  
Codziennie świeże mleko, jaja, śmietana, masło, sery.  
Dla hotelów-restauracji i pensjonatów specjalny rabat

**OKULARY** Nie psuj wzroku  
kupuj u fachowca. Jedy-  
na najstarsza firma autoryzowana  
**„OPTYNAUT”** Gdynia, Sw. Janki 34  
Telefon nr. 13-74.  
Okulary słoneczne nadeszły w wielkim wyborze.

**S** PIERWSZY W GDYNI  
HEAD BRONI ZAKŁAD WYKONAWCZO - MECHANICZNY  
**ZYNAL JAN**  
Świętojańska 33/35 tel. 33.88  
Sprzedaż i kupno wszelkiego rodzaju broni i maszyn biurowych oraz przyborów myśliwskich.  
Na ządanie wysyłam cennik.

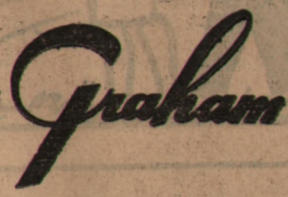
**SZKŁO i LUSTRA**  
**Stefan Skarplik**  
HURTOWNIA SZKŁA i LUSTER  
ul. Świętojańska 59. Telefon 22-11



**„MOTOR”**  
Pomorska Spółka Samochodowa  
Sp. z o. o.  
**GDYNIA**



**Samochody osobowe i ciężarowe**



**JUZ DOSTARCZAMY „SINGER” - MODEL 1937**

**Ekonomiczny — Wygodny — Niezawodny — Limuzyna od zł 4.950**  
Części zamienne — Opony — Oleje — Akcesoria 5463

Prosimy zwrócić  
bez obowiązku kupna

**SALON WYSTAWOWY** Skwer Kościuszki 15.  
Telefon 3386.

**BURSZTYNOWE OZDOBY**  
NAGRODY SPORTOWE  
**PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY**  
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW

znak ochronny **WSBM** gwarantuje  
za prawdziwość bursztynu

Do nabycia we wszystkich specjalnych  
składach jubilerskich i zegarmistrzowskich

**Staatliche Bernstein Manufaktur**  
G. m. b. H.

**Skład fabryczny: GDAŃSK, Lastadie 35 d.**

Do akt Nr. IV Km. 672/36 i 1081/36, 895/35. (5523)

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 1 września 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10 w Gdyni, 3 Maja 23: 1 aparat radiowy 3 lampk., 1 biurko składane, 1 szafa z lustrem jasn., oszac. na 260 zł;

o godz. 11 w Gdyni ul. Hetmańska 8: 1 futro czarne żrebc z kołnierzem popielicowym, oszac. na 200,— zł;

o godz. 13 w Gdyni na placu obok Stoczni Gdynińskiej: 1 holownik „Wega” w stanie nieużytecznym, którego oszacowanie nastąpi na miejscu, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 28 sierpnia 1936 r.  
Komornik: (—) Penk Józef.

**Mebel biurowe**

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M  
**Gdynia, ul. Lipowa 11**  
telefon 21-48  
**BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**  
**ELEWACJA**  
Gdynia, Morska nr. 49  
Telefon 22-73  
Marmur, granit, lastrica, szlachetne tynki, własnej fabrykacji  
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143  
Ceny niższe o 30%.

Km. 1093, 550, 896, 1347, 580, 1104, 1014/36, 2317/33, 1077/36, 1056, 1540/36. (5524)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Jan Kamiński, zam. w Gdyni przy ul. Słupeckiej 37 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się przetargi-ruchomości a mianowicie:

**Dnia 1 września 1936 r.:** o godz. 10.30 w magazynach firmy Bracia Welz, ul. 3 Maja: materiały na ubrania męskie, wartość — 2.060,— złotych;  
o godz. 12.45 przy ul. Świętojańskiej 65: maszynę do pisania, szafę ogniotrwałą, stoły i biurka;  
o godz. 14-tej przy ul. Wyspiańskiego 14: maszynę do szycia, bufet, kredens, biurko, zegar stojący, wartość 970,— zł;  
o godz. 15-tej na Wzgórzu Focha 22: maszynę do szycia, wartość 800,— zł;  
o godz. 16-tej przy ul. Nowogrodzkiej 54: 5 foteli, biurko, tapczan, stół, biblioteczka, lampa wisząca, dywan, 2 stoliki, lampa, zegar, wartość 2.100,— zł;

**Dnia 2 września** o godz. 10.30 przy ul. Świętojańskiej 15: 18 obrusów, 21 stołów, 60 krzeseł, 6 wieszaków, 1 bufetu restauracyjnego, 2 kanap, kasa „National”, kasa „Anker”, pianino, 3 stołów, 1 stojaka, stołu wielkiego, 2 stolików, 4 krzesła 1 stojaka kanapy, 3 lamp, 1 lustro, otomany, szafy ogniotrwałe, szafy do ubrań, kanapy, maszyny do szycia „Singer”, 2 stołów, 1 stojaka, 80 talerzy, 8 garnków do gotowania, 15 szklanek, 15 filiżanek, 1 para firan z karnizami, wartość 8.514,— zł;  
o godz. 11.30 przy ul. Abrahama róg 10 Lutego: ubrania męskie, płaszcze męskie i damskie, marynarki, czapki, śniegowce, gietry, kołnierzyki i trykoty dziecięce;  
o godz. 12.30 przy ul. 10 Lutego róg Mściwojów: wagi stołowej, 2 stoły sklepowe, aparat do soków, 4 stoły, 9 krzeseł, jeden samowar, 10 łóżek, repozytorium, biurko, bufet i umywalka, wartość 546,— zł;  
o godz. 14-tej przy ul. 10 Lutego 39: 200 butelek wody kwiatowej, 80 puszek lakierów, wartość 1.250,— zł;  
o godz. 14.30 przy ul. Starowiejskiej 16: 25 lamp radiowych i 30 szt. żarówek rurkowych oraz 50 żarówek zwykłych, wartość 920,— zł;  
o godz. 17-tej przy ul. Morskiej 22: w magazynach firmy Kosmos: 1 biurko, 2 stoły, stół do maszyny, etażerka, 4 fotele, 1 krzesło, maszyny do pisania, biurka, stoliki do maszyny, wartość 511,— zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 28 sierpnia 1936 r.  
(—) Kamiński, komornik.

**GDYNIA**

**Za skromne mieszkanie**  
wezmę opiekę-administrację nad willą, kamienicą, chlubne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „nr. 868” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 5326Mk

**Kursy handlowe**  
przyjmuję zapisy, Gdynia, 10-go Lutego 23. 5417Mk

**Nieruchomość**  
centrum miasta Wejherowo, od 35 lat znajduje się skład blaszaków, sprzedam lub wydzierżawię na dogodnych warunkach.  
Oferty pod „Bławat” do gazety „Morskiej Ilustr.” Wejherowo. 5426W

**Okazja**  
Z powodu budowy nowej ulicy sprzedam na rozbiórkę stodołę 12x6 w dobrym stanie nadającą się na barak, magazyn, garaż i t. p. Adres wskazuje Administracja „Gazety Morskiej Ilustrowanej”, Gdynia. 5459Mk

**Handlowiec**

doświadczony, chrześcijański, pierwszorzędnym organizator, z dobrą znajomością: polskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, rutynowany korespondent, poszukuje pracy na stałe lub na godzinny. Oferty sub „Oszczędność” do „Gazety Morskiej Ilustrowanej” w Gdyni 5460Mk

**Ucznia handlowego**  
do przedsiębiorstwa elektrotechnicznego przyjmujemy. Zgłoszenia pod „899” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. (5520Mk)

**Kef-r**  
warszawski, kuracyjny do nabycia w Gdyni u nast. firm: Balta, Cukiernia Fangrata i Wettta, Mleczarnia Wieczorkiewicza (obok szpitala). 5519Mk

**TCZEW**

**Posłaniec**  
syn uczciwych rodziców przy dobrym wynagrodzeniu od zaraz potrzebny. Szellong, skład blaszaków, Tczew, Dworcowa 34. (5528Tk)

**Przyjme**  
od zaraz **Uczennicę** ze znajomością kraje-wieczny. Zgl. Pomorski Dom Towarowy **ST. SZELLONG**, Tczew, Dworcowa 34. (5528Tk)

**2 pokoje**  
irontowe umeblowane l. p. dla lepszego pana w centrum u starszej bez-dzietnej osoby od 1. IX. lub 15. IX. nie drogo do wynajęcia. Wiad. „Dzień Tczewski II.” (5527Tk)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia. Tczew, Zielona 1. (5525Tk)

**GDANSK**

**„KÖRTING”**  
Radjo  
model Supra — Selektro Allstrom **Gld. 945.—**  
Jedynie Przedsiębiorstwo na Gdańsk Musik — und Radio Haus **Willy Trossert** Gdańsk, Kohnenmarkt 10/11

**Motocykl**  
Ariel 500 Sport w bardzo dobrym stanie, model 34, z powodu przeprowadzki korzystnie do sprzedania. Gebr. Klose, Gdańsk, Kielgraben 1a, tel. 26084. (5533Gdk)

**Dobra gospodyni domu**  
poszukuje posady u samodzielnym Panów od zaraz lub później, najchętniej w Bydgoszczy. 5465Gd

**Motocykl Harley**

z przyczepką w bardzo dobrym stanie korzystnie do sprzedania Stier. Gdańsk Trojngasse 2. 5390Gdk

**Deski pokładowe**  
z drzewa pichtpine i teakowego, dyle sosnowe i lodzie ratunkowe sprzedaje  
**Stocznia Gdańska, Gdańsk. Biuro Sprzedaży**

**Niebywała okazja!**  
Elegancka jadalnia (Chippendale), kosztowny pokój dla panów (Renaissance) z powodu przeprowadzki bardzo korzystnie do sprzedania. Oglądać można od godz. 16—18 **Gdańsk - Oliwa, Georgstr. 3** 1 piętro na lewo. 5406Gd

**RUDOLPH MISCHKE**

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5  
Wyroby żelazne, 978Gd  
artykuły gospodarcze, narzędzia ogrodowe.

**BYDGOSZCZ**  
**Futra**  
najsolidniej, najmocniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05. 5122B

**GRUDZIĄDZ**  
**Pierwszorzędnym**  
dom czynszowy w Grudziądzu 12,500 zł wpływów z komornego (rocznie), 24,000 hipoteki — tania do sprzedania. Schmeichel — Grudziądz, Forteczna 5 a. 5512 G.k.

**Panowie**  
wymowni z dobrą prezentacją do przyjmowania zamówień na pokupne wydawnictwa poszukiwani. Zgłoszenia do „Dnia Bydgoskiego Ilustrowanego” pod „Dobra egzystencja”. (5534B)

**Kapusta,**  
cebula do sprzedania. Oferty kierować: P. Nawrocki, Karolewo, p. Lisnowo pow. Grudziądz. 5474

**Unieważnia**  
się dowód osobisty wystawiony przez Magistrat m. Stoliczów na nazwisko Modzelewskiej Julii. 5469



# DROBNE OGŁOSZENIA

## SZKOLNE

**PRZYBORY**  
ZESZYTY BRULIONY BLOKI TECZKI i wszelkie inne przybory poleca najtaniej  
**I. WŁOCH, TORUŃ,**  
PRZEDZAMCZE 15 [5502] TELEFON 17-26

## TORUŃ

### SPRZEDAŻ

**Zakład Fryzjerski**  
dobrze zaprowadzony tanio sprzedam. Oferty „Dzień Pomorza” pod nr. 5539.

**Pianina**  
fortepiany najlepszych firm, nowe i używane sprzedam bardzo tanio. [5543] Okazja, Toruń, św. Ducha 18

**Rowery**  
męskie, damskie i dziecięce, centryfugi, tokarnie do drzewa, patefon, gitary, mandoliny, cytry, radja, meble sprzedam bardzo tanio. [5544] Okazja, Toruń, św. Ducha 18.

## Żelazo Blachy Osie Resory

poleca tanio  
**P. Tarrey, Toruń**  
Tel. 2093 Tel. 2093  
St. Rynek 23.  
5363C

### Na asygnaty

krędyt, jak za gotówkę wszelkie sprzęty kuchenne, szkło, porcelane, fajans **Szymański Toruń, Rynek Staromiejski 11** telef. 17-16 5593Ck

### Dom

rodzaj willi z ładnym owocowym ogrodem razem 3 mieszkania wolne, 3 pokoje z łazienkami i kuchnią. Cena 13.000 zł., wpłata 10.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza” (5344)

### Dom

nowowbudowany, kryty papa, niezadłużony, korzystnie, cena 17.000. Wiadom. w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. p. 5210

## SZKOLNE CZAPKI

BERETY I ODZNAKI  
poleca 5505  
tanie i w solidnym wykonaniu  
**Paweł LAUNER**  
TORUŃ SZEROKA 4

### Oliwy

do maszyn, Smarowidła na osie, Tran na skórę, Szczotki, poleca tanio Drogerja **Galdyński**  
Szeroka 9. 5499C

### Grypona

pięćmiesięcznego odstąpię w dobre ręce. Prezes, Ogródki Działkowe Sobieskiego, Toruń, ul. św. Józefa. (5495)

### Dom

jedno piętrowy murowany, 3 mieszkaniowy, budynki gospodarcze, elektryczność, ogród 1200 m<sup>2</sup>. Dom nowy wolny od podatku do 1948 r. Cena 15.000 zł gotówką. Wiadomość w filji „Dzień Pomorza”. (5500)

### Dom

1/2 domu 3 mieszkaniowego na Bydgoskim Przedmieściu, ogród owocowy. Sprzedam za cenę 6.000 zł gotówką. Wiadomość w filji „Dzień Pomorza”. (5499)

### Dom

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2.280 zł, sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3.500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5129C.

## W. JĘDROWSKI - TORUŃ

GNIEZNO - WITKOWO ▲ Róg Szerokiej-Szczytnej I. ptr.

poleca  
**Płaszcz damskie i męskie**  
**Mundurki i płaszcze szkolne**  
**Bławaty - Jedwabie**  
**Bielizna damska**  
**Artykuły męskie** 5471  
**Fartuchy, berety szkolne.**

Kredyt na asygnaty!

Na piętze niskie koszty — tanie ceny

### Dom

w dobrym punkcie handlowym w Toruniu, z wolnym składem i 5 pokojowym mieszkaniem z łazienką. Cena 33.000 zł. bez długu. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza”. (5343)

### Dom

1-piętrowy, oficyna parterowa oraz plac budowlany, 5 mieszkań, urządzenie gospodarcze i ogród. Cena domu bez placu 11.000 zł, razem cena 15.000 zł. Wszystko gotówką. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”. 5402C

### Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

### Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

### Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

### Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

### Dom

dochodowy ze składem, 4 piętra, masywny, dobra budowa, dochód roczny 5.500 zł. Cena 43.000 zł, wpłata 36.000 zł, reszta hipoteka 7.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5265C.

### Dom

na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkimi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

### Dom

z dwoma składami i ogrodem, dobry punkt handlowy bez długu. Cena 14.000 zł. Dom masywny w dobrym stanie. Znaczek na odpowiedź. — Oferty „Dzień Pomorza” 5267C.

### Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składy, bez opłaty stemplowej 15 lat wolny od podatków dochód roczny 5.600 zł. cena 52.000 zł. wpłata 44.000 zł. do umowy dług 8.000 zł. b. gospodarza 4%, 5% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5264C

### Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składy, bez opłaty stemplowej 15 lat wolny od podatków dochód roczny 5.600 zł. cena 52.000 zł. wpłata 44.000 zł. do umowy dług 8.000 zł. b. gospodarza 4%, 5% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5264C

### POKOJE WOLNE

#### Pokój

umeblowany, frontowy, słoneczny. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”. 5439C

#### Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. 11. 5039C

#### Pokój

umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

#### Pokój

umeblowany z osobnym wejściem. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”. 5439C

#### Pokój

umeblowany, przedpokój, wygodny, elektryczność, w najmie zaraz gospodarz domu Krasieńskiego 100, wejście od Kochanowskiego. 5452Ck

#### Pokój

umebl. z używaniem łazienki od 1/IX. do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 107 m. 2. (5525)

## Na Nowy Rok szkolny

polecam swój bogato zaopatrzone sklep we wszelkie przybory szkolne Tel. 1281

**Nowość!** bruljony w oprawie z prawdziwego preszpanu w 5-ciu kolorach elegancie — trwale  
**A. Marasiński - Toruń**  
Plac św. Katarzyny 1  
(naprzeciw kościoła garnizonowego) 5591

### POSADY WOLNE

#### Kucharki

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I. ptr. 5153C

#### Bufetowa

potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr 5151C

#### Gospodynie

z umiejętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

### POSAD POSZUKUJĄ

#### Poszukuje

posady rządcy gosp., lat 36, wybitnie zdolny rolnik i hodowca, 13 lat praktyki samodzielnej (szkolenie rolnicze). Ostatnio w posiadzie 10 lat — pragnie przyjąć posadę od zaraz lub 1 października. Oferty „Dzień Pomorza” Toruń, pod „rządca”. 5398Ck

#### B. urzędnik

skarbowy, młody i energiczny, poszukuje administracji domów. Wiadomość w „Dniu Pomorza”. (5483)

### LEKCJE

#### Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 4531C

#### Szkoła tańców

Janiny Werny, wycza tańczyć. Ostatnie nowości na rok 36/37. Kurs rozpoczynam 2 września. Toruń, Stary Rynek 16. (5486)

## Artykuły Szkolne

poleca po cenach konkurencyjnych dla szkół i sklepików 5456

**M. Matuszkiewicz**  
Toruń, Król. Jadwigi 5, telefon 13-35.

### Wróciłam

Kursy tańców rozpoczynam 2 września. **Janina Werna**, Toruń, Stary Rynek 16. (5488)

### RÓŻNE

#### TRWAŁA WOŁNA

**ONDULACJE** wykonuję po cenach znizowanych. [5540] **B. Stupski, Bydgoska 58.**

Pod 100 procent gwarancją wykonuje

#### Irwa a ondulacje

**Kant. Podgórz** naprzeciw Kościoła. 5490Ck  
Każdy włos nadaje się.

#### Biuro

pisania podań do władz administracyjnych i sądowych **Stanisław Łuczak** Toruń, ul. Chelmińska 7. 5491Ck

#### Spokojna

może być Pani domu, jeśli odda bieliznę do nowoczesnej Pralni Toruńskiej. Toruń, Mickiewicza 49. (5489)

#### Wszelkie roboty

**ślusarskie, wiercenie studzien** oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB”** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 4526

#### „Potens”

opatentowany przrząd wzmacnia siłę piciową męczyzny Zamówienia bliższe szczegóły „Potens” Toruń, Krasieńskiego 100 Cena 10 zł. 5046

#### „Echo obcojęzyczne”

czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Wallców 3. — Wymienię języki! 5455

#### Drukarnie

introligatornię kupię ewentualnie pojedyncze maszyny. Oferty, Jadodziński, Warszawa, Muranowska 40.

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORZA”, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY”, na m. wrzesień 1936 r. i proszę należność zł. 2.40 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Pocztą \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.40 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORZA”, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY”, za m. wrzesień 1936 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nieostawiasz przekreślić

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORZA”, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY”, na mies. wrzesień 1936 r. i proszę należność zł. 2.40 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Pocztą \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.40 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORZA”, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY”, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY”, za mies. wrzesień 1936 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nieostawiasz przekreślić

# DROBNE OGŁOSZENIA

## TORUN

### SPRZEDAŻ

#### Reklamowol

Sprzedajemy tanio!  
 kuchnie . . . od 80.— zł  
 sypialnie . . . „ 280.— „  
 jadalnie . . . „ 480.— „  
 Zamówienia — najniższe ceny!  
 Sprzedaż Mebli Toruń, Prosta 5. Pamiętaj!

## NA ROK szkolny

polecam:  
**rańce**  
**teki** 5171C  
**piórnik**  
**teczki do śniadań.**  
**Wielki wybór!**

**FIRMA M. SIECKMANN**  
 wł. A. FREINING  
**Toruń, Szczytna 4.**

#### Skład

kolonjalny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Admin. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Skład

porcelany i naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Dom

nowowzbudowany ze składem 3 piętrowy, 9 mieszkań 3 i 4 pokojowych z łazienkami, wolny od podatku z ogrodem roczny dochód 7.800 zł. na czysto. Cena 70.000 zł. wpłata 60.000 zł. dług 10.000 zł. b. gospodarza amortyzacja. Znaczek na odpowiad. Oferty „Dzień Pomorza” 5262C

#### Okazja willa

20 pokoi z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38.000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiad. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C.

#### Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastrikowe (sztuczny marmur) po cenach niższych wykonuje

#### F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

#### 3 parcele

budowlane, m. 400, 500 i 600. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. Toruń, Szeroka 42, I ptr. (5214C)

#### Dom

masywny jednopiętrowy, dach kryty papą oraz budynki gospodarcze, wpłaty got. 10.000, hipot. 15.000. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” Szeroka 42 I. p. 5208

#### Masywny

dom 2-piętrowy, z dużym ogrodem i wolnym placem budowlanym. Cena 25.000 i przejęcie hipoteki. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I ptr. (5213)

#### Korzystnie

willa I-piętrowa, masywna z ogrodem, wolna od podatku, na Bydg. Przed. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza” Szeroka nr. 42, I ptr. (5215)

## TAPETY

#### Franaszka

w najnowszych deseniach **DROGERJA „UNIVERSAL”**  
 Toruń, Szeroka 17. 1425C

## Chcesz dobre a tanie MEBLE

zwróć się z zaufaniem tylko 126 C do Fabrycz. Składu Mebli

## Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21 vis a vis ul. Wysokiej Obsługa rzetelna.

#### 2 domy

jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60.000, wpłata 45.000. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42. (5212)

#### Dom

masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70.000 zł. Wiadomość: filia „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. piętro. 5209

#### Dom

z dwoma składami z dochodem 16.800 zł rocznie, sprzedam za cenę 120.000 zł, wpłata 75.000 zł, reszta długoletnia hipoteka. Na odpowiadź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5266C.

#### Dom

handlowy, prima punkt, dochód roczny 13.000 zł. Cena 90.000 zł, dług 20.000 zł reszta wypłata. Na odpowiadź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5268C.

#### Dom

nowy ze składem 3 piętra na Bydgoskim 8 mieszkań 2, 3, 4 pokojowych z wygodami dochód roczny 8.160 zł. 15 lat wolny od podatku cena 65.000 zł. wpłata 30.000 zł. dług b. gospodarza 15.000 zł na 35 rat amortyzacji. Znaczek na odpowiadź. Oferty „Dzień Pomorza” 5263C

## MIESZKANIA WOLNE

#### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III ptr. na Bydgoskim przedm. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 5436C

#### Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią, łazienką, wyremontowane, na Bydgoskim przedm. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 5437C

#### Mieszkanie

4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością, gazem, z 2 balkonami, III. p. do wynajęcia od 1. IX. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5207

## Na Nowy Rok Szkolny

### Bruliony

### ołówki

### zeszyty

w wiekim wyborze po najniższych cenach poleca

## Fr. Wiencek, Toruń

ulica Mostowa 38.

Odsprzedawcom udzielię odpowiedni rabat. Materiały i przybory z pierwszorzęd. fabryk.

Oprawiam książki i obrazy.

#### Mieszkanie

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dzień Pomorza”, Szeroka 42 I. p. (5201)

#### 3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p., do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5199

#### 4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

#### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filii „Dnia Pomorza” Szeroka 42. 5206

#### Mieszkanie

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”. 5197

#### Mieszkanie

5-pokojowe z przynależnościami, I ptr., na Bydgoskim przedm. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza” Toruń, ul. Szeroka. 5401C

#### Mieszkanie

6-pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 5405C

#### Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią, parterowe na Bydgoskim przedm. Czyszczenie za 2 lata zgóry. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 5404C

#### Mieszkanie

6-pokojowe z przynależnościami, parterowe, na Bydgoskiej, centralne ogrzewanie. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42, I. ptr. 5403C

#### 3-pokojowe

komfortowo urządzone, słoneczne z balkonem, nowy dom, Toruń, Matejki 21, telefon 1710. 5428Ck

## DZIERŻAWY

#### Skład

z mieszkaniem dwu pokoi. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” Toruń, ul. Szeroka 42, I. ptr. 5367C

#### 2 składy

do wynajęcia, nowy dom, narożnik Matejki-Krasieńskiego, tel. 1710. Toruń. 5428Ck

**PRASA TO POTĘGA**  
 BO JEDNO JEJ SŁOWO  
 MILJONÓW DOSIĘGA!  
 GDY PRZEZORYN KUPIEC  
 CHOĆ RAZ SIĘ OGŁOSI  
 TO PO CAŁYM ŚWIECIE  
 SWE IMIĘ ROZNOŚCI.

### Jeśli radio to tylko 5-lampowy Albatros „Meteor”



głos, zasięg, selektywność i wyjątkowo cicha praca — wszystko, co dołączysz stworzyło radio-telebika. Wszelkie Pożyczki Państwowe przyjmujemy 5110

zł 100.— za 100.—

Pisemna gwarancja. Demonstracja i sprzedaż: **TORUŃ, Mostowa 20, I. p.**

#### Bar

i butelkowa sprzedaż, głównie na ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7.500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Skład

papieru i galanterji 30 lat prosperującej. Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Dom doch.

4 piętra, 2. składy, w najlepszym stanie i komf., 8.900 zł. rocznego dochodu, cena 63.000, wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

#### Dom

pruski mur 2-piętrowy z oficyną i ogródkiem, cena 25.000, wpłata 20.000. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42, I. piętro. 5211

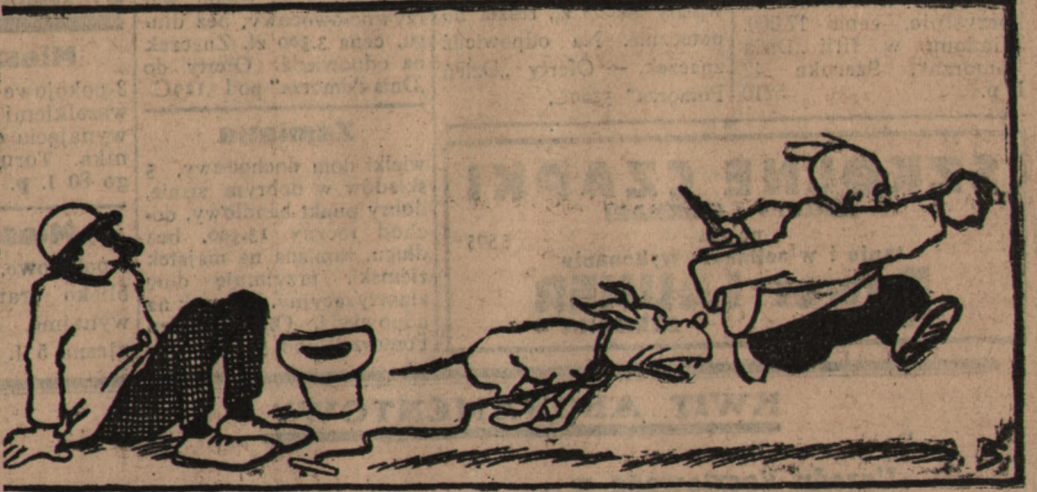
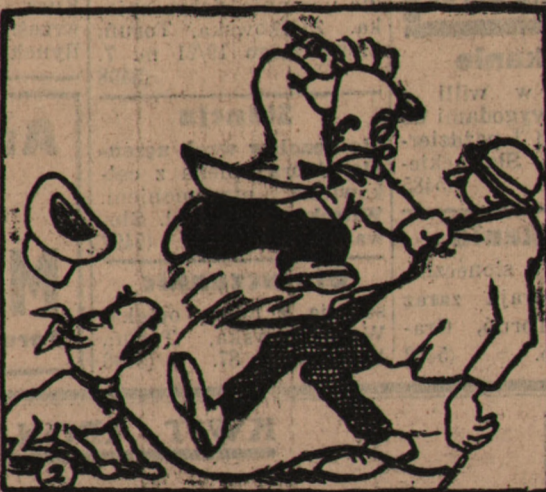
#### Mieszkanie

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza”, pod nr. 5116 Ck.

#### Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. p. 5195

Emerytowany radca Agapit Fiut jest także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt...



#### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lampowej . . . . . 0,20 zł  
 wiersz milimetrowy na stronie 2-lampowej . . . . . 1,00 zł  
 wiersz milimetrowy na stronie 3-lampowej . . . . . 0,80 zł  
 wiersz milimetrowy na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
 Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

#### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKOSI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
 Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
 Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wityłk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

#### UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, zaś ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa. Pocha 12. — redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Włocławek: Leon Formański, Włocławek, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Wacław Wityłk, Toruń, ul. Mickiewicza 41. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Cieszkowski Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.